Nr. 165. We Lwowie — Środa dnia 22 Lipca 1903. Rok XLIII.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.
Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą
miesięcznie	1 złr.	1 złr. 25 ct.	
kwartalnie	3 „	3 „ 75 „	5 złr. 25 ct.
półrocznie	6 „	7 „ 50 „	10 „ 50 „

Za zmianę adresu dopłaca się 20 ct.
Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** kwartalnie we Lwowie 4 złr. 20 ct. na prowincyi 4 „ 95 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Numer kosztuje 4 ct., na prowincyi 5 ct.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I WSPÓŁEDPŁATY przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiego, Pasaż Hausmana; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Heinrich Lechner I. Wollzeile Nr. 9. Schaller Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; **w Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII, Elisabethring 54; **w Frankfurcie:** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Paryżu:** C. Adam Cikowski 37 rue de Varenne Paris; **w Warszawie:** Reichmann & Freudier.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 20 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu.

✝

Jego Świątobliwość Papież Leon XIII.

Joachim, Wincenty, Rafał, Ludwik hrabia Pecci

urodzony w Carpinetto Romano 2 marca 1810
wybrany Papieżem 20 lutego 1878
zasiadał na Stolicy Apostolskiej w nieprzerwanej kolei Namiestników Chrystusowych dwiesty sześćdziesiąty czwarty

umarł w Watykanie dnia 20. lipca 1903, o godz. 4. min. 40. po południu.

Lwów 21 lipca.

Zajęczały żałośnie prastare, srebrne dzwony watykańskie, głosząc *urbi et orbi* wieść hiobową. Stolica Piotrowa osierocona... przestało bić jedno z najszlachetniejszych serc minionej doby... zamknęła się złota księga dziejów panowania wielkiego Leona XIII..., runął najpotężniejszy filar Kościoła powszechnego... opustoszał tron monarszy króla nad króle... odpoczął snem wiecznym ojciec chrześcijaństwa, wymowny a możny rzecznik pokrzywdzonych i uciśnionych... godny następca św. Piotra... Zwiastun pokoju i ładu... złotousty głosiciel szczytnych idei miłości wzajemnej i przebaczania... Świątobliwy starzec o umyśle zawsze trzeźwym i roztropnym i sercu wrażliwem na wszelką krzywdę i niedolę!...

Z poza murów Miasta Świętego, przez Alp śnieżne szczyty doleciała i do nas ta wieść żałobna, hiobowa: nasz wielki orędownik, najlepszy ojciec, potężny a wymowny obrońca uciśnionego narodu polskiego — nie żyje! Zagasło nam „światło z nieba“, umilkło serce, szczerze nam oddane, które swą miłością ćwiat cały ogarniało, a przedewszystkiem otwartem było dla tych, którym działa się krzywda, niesprawiedliwość!...

Przez cały czas pełnych chwały rządów Leona XIII naród polski był srodze doświadczany, mieliśmy wiele chwil ciężkich, bolesnych, budzących pokusy, rodzących zwątpienie i wtedy to, gdy nas wszelkie nadzieje zawodziły, ilekroć umysł trętwiał i serce przymierało z bolu, wśród ciemności mroków i niepowodzeń, duszę polską jedyny, jasny ożywiał promień otuchy: *lumen de coelo*. Leon XIII krzepił zawsze zbolałe serca polskie, niósł balsam ukojenia, wstawiał się za nami. A gdy jego pomoc nie mogła odnieść skutku bezpośredniego, wielki papież krzepił nas zbolałych słodkiemi słowy wiary i nadziei, wskazywał na ukrzyżowanego — to nieprzebrane źródło miłości i ukojenia. Leon XIII przez cały ciąg sterowania swego łodzią Piotrową podtrzymywał i wzmacniał w narodzie polskim wiarę w Boga i Jego prawdy, wiarę — tę ostoję niezachwianą i skarb najcenniejszy po wsze czasy a osobliwie w życiu naszem porozbiorowem. Gdy naród wierzy w Boga i św. dogmaty Kościoła, nią może też stracić nadziei w nadejście zarania sprawiedliwości w ocenieniu i rozstrzygnięciu na areopagu światowym naszej słusznej sprawy. Za wiekopomnych rządów Leona XIII nigdy — i w najcięższych chwilach — nie przychodziło nam powtarzać za wielkim pieśniarzem klasycznej Italii: *Lasciate ogni speranza!* abyśmy nadziei się nie wyrzekli: umocnieni wiarą, jaka płynie od Miasta Świętego, wierzymy zarówno w Sprawiedliwość Bożą, jak i słuszność i ostateczne zwycięstwo naszej świętej sprawy...

Zagasła dziś wprawdzie na nieboskłonie dziejowym promienna gwiazda Leona XIII., lecz żyją w naszych sercach świetlane jej blaski. Powołał Pan Ojca św. przed Swój tron wiekuisty, lecz my i z poza grobu powtarzamy Leonowi XIII. słowa naszej wierności: *Polonia Semper fidelis!* Wierną była zawsze Polska namiestnikom Chrystusowym, oddaną była całem sercem wielkiemu Leonowi i dziś, gdy go nam już nie stało, szle duchowi jego, czuwającemu nad nami w przestworzach niebieskich zapewnienie, że pozostanie *Semper fidelis* i temu, któremu Opatrzność powierzyć raczy dziedzictwo Leonowe. W Rzymie, u podnóża katedry Piotrowej, cała nasza otucha i nadzieja...

* * *

Gdy już złota księga żywota Ojca św. zamknięta, odświeżmy sobie w pamięci życie jego przeszłe, a zatem najpierw

Młodość Leona XIII

Conte Gioacchino Pecci urodził się 2. marca 1810 r. na zamku Carpinetto, o kilka mil oddalonym od Rzymu. Prastara ta siedziba rodu hrabiowskiego miała być niegdyś, jak opowiada tradycya — własnością hr. Matyldy, która swą ofiarnością położyła pierwsza podwaliny pod doczesne mienie papieży rzymskich. Prastary ród hr. Pecci'ch nie posiadał nigdy wielkiej fortuny i nie ubiegał się o wysokie godności. Był to ród zawsze wierny Stolicy św. i przez długie wieki jeden z hr. Pecci'ch służył zawsze przy dworze papieskim. Ojciec Leona XIII. posiadał skromną fortunę. Joachim był szóstym z rzędu jego potomkiem. On i starszy jego brat, Giuseppe po ukończeniu w domu nauk początkowych, oddani zostali do Rzymu, gdzie słuchali wykładów filozofii a potem teologii w *Collegium Romanum*. Joachim był uczniem celującym. Już i wówczas układał heksametry łacińskie, które ogólnie chwalono. Przy pierwszym egzaminie otrzymał nagrody za świetne złożenie egzaminów z matematyki i fizyki. Młody Gioachino cieszył się wielkim względami kardynała Sala.

Pierwszy urząd Joachima Pecci.

Zaledwie hr. Pecci ukończył szkołę dyplomatyczną, natychmiast poruczono mu trudną misyę do spełnienia. Oto posłano go jako delegata do Beneventu. Młody Pecci miał szczęśliwą rękę: Trudne zadanie powiodło mu się w zupełności. Pozostawał on w świeckiej służbie Stolicy św., był rodzajem nadzwyczajnego komisarza. Dzięki wrodzonemu talentowi i zdolnościom administracyjnym zdołał poskromić bandytyzm, który dawał się we znaki mieszkańcom Beneventu niekoniecznie. Odtąd rozpoczęła się świetna karyera młodego kapłana.

Mons. Pecci nuncyuszem.

W 33 roku życia wysłany został mons. Pecci do Brukseli, gdzie sprawował godność nuncyusza. Król Leopold był nim zachwycony; podziwiał jego roztropność, obrotność i bystrość umysłu. Gdy nuncyusz Pecci po 5 latach opuszczał Brukselę, król Leopold zaopatrzył go w listy polecające do królowej Wiktoryi, dokąd miał się udać.

Życie w zaciszu.

Gdy nuncyusz Pecci wrócił do Rzymu, zmarł właśnie papież Grzegorz XVI., a na Stolicę św. powołany został Pius IX. Conte Pecci nie cieszył się względami wpływowych prałatów i dlatego w służbie jego dyplomatycznej nastąpiła dłuższa przerwa. Został mianowany biskupem Perugii i przez 32 lat żył niejako w odosobnieniu od szerokiego świata. Biskup Pecci stronił od Rzymu, a godność kardynalską otrzymał w 12 lat później, niż mu się ona należała. Za pobytu w Perugii oddawał się młody biskup studyom filozoficznym i teologicznym i zasłynął ze swej głębokiej erudycyi.

Biskup Pecci w Rzymie.

Po śmierci sekretarza stanu, kard. Antonellego, biskup Perugii został powołany do Rzymu, gdzie położenie Stolicy św. było podonczas bardzo ciężkie. W Niemczech szalał „Kulturkampf“, Włochy były wrogo usposobione względem Watykanu, Austrya była obojętną. Obawiano się na wypadek śmierci papieża odbywać *conclave* w Rzymie; mówiono o Malcie, Insbruku, Hiszpanii. Pecci został wtedy mianowany camerlingiem. Jako taki rozwinął bardzo żywą działalność, której atoli nie nadawał rozgłosu. Z chwilą śmierci Piusa IX. kardynałowie-wyborcy, osobliwie z dalszych stron przybyli, nic prawie nie wiedzieli o tym, któremu Bóg potem powierzył ster nawy Piotrowej.

Conclave.

Było to 18. lutego 1878 r., w 11 dni po śmierci Piusa IX, kiedy się zebrało w Rzymie 61 (z 64 żyjących) kardynałów dla dokonania wyboru nowego papieża. Z rana 19. lutego przeprowadzono pierwsze skrutynium; głosy były rozstrzelone i padły na 15 kandydatów, z których camerlengo Pecci otrzymał 23. Dopiero przy trzeciem głosowaniu, 20. lutego (we środę) 1878 r. mons. Pecci otrzymał 44 głosów, czyli że wybrany został przez $^{2}/_{3}$ głosujących.

Gioacchino Pecci -- papieżem.

O wrażeniu, jakie na nowowybranym papieżu wywarł fakt dokonany, pisze kard. Donnet: „Podczas skrutynium zauważyłem, iż gdy nazwisko mons. Pecci hardzo często się powtarzało przy odczytywaniu kartek, wydobywanych z urny i wszyscy nań wskazywali, jako na następcę Piusa IX., dwie wielkie łzy zabłyszczały w oczach kard. J. Pecci, począł drżeć na całem ciele, a pióro, które trzymał, wypadło mu z ręki. Podniosłem pióro z ziemi, dodając: *coraggio eminenza!* Camerlengo milczał i wzniósł oczy ku niebu“.

Tego samego dnia o godz. 1·5 pojawił się na balkonie sędziwy kard. Catterini; był tak wzruszony, że nie mógł słowa przemówić. Zastąpił go jeden z prałatów i zawołał w obec tłumów, zebranych na pl. św. Piotra:

Habemus pontificem eminentissimum ac reverendissimum dominum Joachim Pecci, qui nomen imposuit Leonus XIII. (Mamy papieża najprzew. i najczcig. pana Joachima Pecci, który przybrał imię Leona XIII.)

Tłumy poczęły powiewać chustkami i kapeluszami, a gdy na balkonie pojawił się nowowybrany papież, zerwały się niemilknące okrzyki: *Viva il papa! Viva Leone XIII!*

Leon XIII.

Nowo wybrany papież mimo 68 lat, wyglądał wówczas jeszcze bardzo krzepko; włos nad czołem aczkolwiek przerzedzony i biały, pokrywał resztę głowy gęstymi kędziorkami, oko było pełne żywości i ognia, a nad oczyma tworzyły brwi dwa czarne, lekko zaokrąglone łuki.

Po Rzymie wieść o dokonanym wyborze rozbiegła się lotem strzały, urzędy telegraficzne były w formalnem oblężeniu. W godzinę po wyborze zagrały pienia radości wszystkie dzwony kościołów Wiecznego miasta, a wieczorem zajaśniał Rzym wspaniałą iluminacyą.

W 11 dni po wyborze, t. j. w niedzielę 3. marca 1878, odbył się w historycznej kaplicy Sykstyńskiej uroczysty akt św. koronacyi nowego papieża.

Rządy Leona XIII.

Niepodobna w tym krótkim zarysie podać dokładnej charakterystyki pełnych chwały rządów jednego z największych papieży. Jeden z naszych uczonych tak mówi o Leonie XIII.: Wśród natchnionych apostołów, męczenników i potężnych władców, rzucających gromy, świętych ascetów, uciekających od świata i wielkich mędrców, uczonych legistów i filozofów — pierwszym, który bez ziemi wstąpił na tron papieski, był Leon XIII., który potęgą ducha równoważąc brak materyalnej mocy i władzy, rozwinął zaraz w pierwszych encyklikach, wydanych przed 25 laty wielki program i szeroki, zasadniczy pogląd na świat.

Dla Leona XIII. żadna sprawa polityczna i społeczna nie została obojętną, on wielką miłością ojca ogarniał ludy i miał słowa bezwzględnej prawdy dla ludów i rządów, biedaków i bogaczy, uciskanych i uciskających. Kwestya socyalna znalazła w Leonie XIII. dzielnego orędownika. Wszystkim narodom wskazywał ten wielki papież drogi jasne, wiodące do szczęścia prawdziwego.

Leon XIII. wobec Polaków.

Dzwonem watykańskim zawtorzył nasz królewski Zygmunt, a wraz z nim wszystkie dzwony na całym obszarze ziem polskich, które się okryły kirem ciężkiej żałoby. Wszak przestał żyć ojciec nasz najlepszy, mąż opatrznościowy, któremu prawda i sprawiedliwość były przez całe życie gwiazdami przewodniemi, który naród polski znękany i zbolały ogarniał zawsze duchem miłości najczulszej, wstawiał się za nami, ilekroć byliśmy pokrzywdzeni i prześladowani i niósł nam pomoc skuteczną. Encyklika Leona XIII. do biskupów polskich pozostanie niezatartym pomnikiem pieczy i dbałości wielkiego papieża o dobro narodu polskiego, pozostanie dowodem, że Leon XIII. mimo trudnego swego położenia nie wahał się uznawać wobec świata całości i jednolitości naszej Ojczyzny.

Wierni zawsze Stolicy św., wierni Leonowi XIII., przez cały czas jego rządów, przenosimy się dziś duchem do komnat watykańskich, gdzie złożono na marach święte zwłoki orędownika naszego, którego promienista gwiazda cnót najszczytniejszych przyświecała nam przez całą ćwierć wieku życia naszego porozbiorowego. Niechaj ta gwiazda nie zagaśnie i teraz, lecz przyświeca nam z nieba po wsze pokolenia, niech nam błogosławi nadal święty duch wielkiego Leona XIII., a Wszechmocny niech otoczy najwyższą chwałą tego, który tak chlubnie, tak szczytnie sterował nawą kościoła, przewodniczył wszystkim ludom katolickim. Niechaj miłość Boża będzie po wieki z Leonem XIII., który miłością wielką ogarniał cały świat i wszystkie narody.

Cześć i sława niemilknąca wielkiemu Leonowi XIII!

Pontyfikat Leona XIII.

Wiekopomne dzieła Leona XIII. ujawniają się najwidoczniej w jego encyklikach. Wszystkie są pełne polotu nadziemskiego, myśli głębokich, obejmujących całą ludzkość, a nadto odznaczają się jasnością, zwięzłością, formą skończenie doskonałą. Encykliki Leona XIII., to poczucie rzeczywistości, warunków realnych życia, które w jego dziełach brata się tak doskonale z ich treścią ideową, w atmosferze dziwnej łagodności i wyrozumiałości.

Wielki twórca tych dzieł zstąpił do grobu. Zstąpił spokojnie, jak siewca, udający się na spoczynek po całodziennej, żmudnej pracy. Leon XIII. nie żyje; na jego miejsce wejdzie do Watykanu siwy starzec w białej sutannie. I ludzkość, rozproszona na drogach wielorakich, z czcią spoglądać będzie zawsze na wzgórze Watykańskie i słuchać będzie spadających zeń słów rybaka Piotrowego, jak ech z krainy cudów, gdzie panują Pokój i Miłość...

Gdy w roku 1878 Pius IX. odszedł z pośród żyjących i dziedzictwo po nim objął kardynał Joachim Pecci jako Leon XIII., ten nie stał się, jak sądzili niektórzy, kapelanem cmentarzy i rumowisk politycznych. Wiedział, że Kościół posiada niespożytą potęgę moralną, niezależną od istnienia państwa papiezkiego. Odwołał się do niej i ujrzano ten Kościół, rzekomo zwyciężony, jak porastał w nowe siły i prostował swą niebotyczną postać. Poznały się na tej potędze moce tego świata i uznały monarchę w cichym starcu watykańskim, ogołoconym z ziemi, bogactw, władzy doczesnej i wolności.

Wiedział wielki papież, iż bronią i tarczą Kościoła jest nauka Chrystusowa, że zadaniem katolicyzmu nie jest walka z tą lub inną formą rządu, czy ustroju państwowego, ale udział w pracy powszechnej dla dobra społecznego, dla zwycięstwa Prawdy i Sprawiedliwości. Chodziło mu o to, ażeby umożliwić katolikom tę pracę wszędzie, nawet tam, gdzie Kościół katolicki miał w państwie nieprzejednanego wroga. Do celu tego szedł wytrwale, nie zrażając się przeciwnościami ani zawodami.

Umiał złagodzić nawet stosunki z rządem włoskim, chociaż ten w walce z Kościołem ustać nie chciał i broni nie składał.

Nie zrzekł się papież prawa do niezależności terytoryalnej, zabezpieczającej samoistność Zwierzchnika katolicyzmu. „Głoście — mówił do przedstawicieli prasy katolickiej — że prawa papieży opierają się na tak słusznych podstawach, jakich trudno znaleźć pod słońcem, że Włochy nie zaznają pomyślności, dopóki nie zwrócą obszarów, zabranych Stolicy Apostolskiej.“

Na samym początku pontyfikatu Leona XIII. bismarkowski *Kulturkampf* święcił tryumf na całej linii. Ustawy „majowe“ przeciwkościelne stosowano z całą bezwzględnością.

W r. 1882 Bismarck srożył się jeszcze i odgrażał, że wrogie Kościołowi ustawy majowe obostrzy, ale dzięki wielkiej roztropności i mądrości stanu Leona XIII. zamiast obostrzenia, przyszły ich złagodzenia i rewizya: dumny kanclerz „żelazny“ — „poszedł do Canossy“. Uchylono cały szereg ustaw przeciwkokatolickich i z całego, z taką butą przez prusactwo stawianego gmachu, pozostało dziś kilka zaledwie paragrafów.

W tym krótkim zarysie wspomnieć też należy o przewódcy katolików niemieckich, Windhoście, który położył wiekopomne zasługi około sprawy katolickiej w rzeszy niemieckiej. Ten Windhost mawiał często, że dumnym się czuje ze swej roli; walcząc bowiem o prawa Kościoła, miał świadomość, że walczy o sprawiedliwość i o wolność obywatelską.

Powiedzą to kiedyś, w bliskim już czasie, katolicy francuzcy, z którymi rząd trzeciej republiki toczy dziś wojnę bezwzględną. Ze smutkiem patrzał na to, odchodząc ze świata Leon XIII, on, który wszystko uczynił, by tej wojnie zapobiedz, który głosił katolikom francuzkim: „dalecy jesteśmy od mieszania się w sprawy doczesne, o jakich rozprawiacie; pragniemy tylko przyczynić się do dobra i do szczęścia Francyi.

„Chcę zaprowadzić Kościół tak daleko, aby niepodobnem już było wstecz go cofnąć“. Niestety, nawoływania papiezkie nie odniosły całego skutku. Nie usłuchano ich we Francyi. Nie powstało we Fracyi jedno zwarte, potężne stronnictwo katolickie, z którem rząd musiałby z konieczności liczyć się i przed niem ustępować.

Leon XIII. z drogi obranej nie zstąpił i nie odtrącił ani Francyi, ani republiki, prześladującej katolicyzm. Niedawno, już na łożu śmierci, polecił kardynałowi Paryża, mons. Mathieu, pożegnać Francyę, tę najstarszą córę Kościoła“, którą błogosławił już stygnącą ręką.

Pojednawczość, względność i wyrozumiałość dla błędów, w dobrej popełnianych wierze, łagodność w stosunkach nawet z prześladowcami, dbałość o zaspokojenie potrzeb wiernych, w najgorszych choćby warunkach, przystosowywanie nie zasad, ale postępowania do stosunków realnych — oto cechy dyplomacyi Leona XIII. Ten wielki papież nie zapomniał nigdy i nigdzie, że jest przedewszystkiem głową Kościoła, Namiestnikiem Chrystusowym na ziemi. Był mężem stanu, ale zarazem był wielkim arcykapłanem. Ujawniło się to szczególniej w stosunkach do katolików w Ameryce.

My Polacy w Leonie XIII. mieliśmy zawsze najlepszego ojca i opiekuna. Jemu to zawdzięczamy, że na stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej zasiada Polak. Jemu zawdzięczamy przywrócenie hierarchii kościelnej, organizacyę zakładów naukowych duchownych, a przedewszystkiem pokój wewnętrzny, który zapanował w stosunkach między Kościołem a państwem pod Zaborem rosyjskim.

Od chwili objęcia rządów Leona XIII. starał się o nawiązanie na nowo przerwanych za Piusa IX. stosunków dyplomatycznych z rządem rosyjskim, a to ze względu na tyle milionów katolików, żyjących pod berłem rosyjskiem. Długoletnie rokowania uwieńczone zostały w końcu pomyślnym skutkiem. Oto co o nich pisze Leon XIII. w encyklice do biskupów polskich, w marcu r. 1894 *Caritatis (providentiaque:)*

„Tu miejsce przypomnieć, że od początku naszego pontyfikatu o podniesienie sprawy katolickiej o was myśląc, weszliśmy w układy z rządem cesarskim, by uzyskać rezultat, odpowiadający godności Stolicy apostolskiej i zapewniający opiekę dla wszystkich potrzeb kościelnych. Następstwem tych rokowań były ustanowione w r. 1883 pewne punkty ugodowe, a między innemi, że biskupi będą mieli swobodę w zarządzaniu seminaryami duchownemi, według praw kanonicznych i że akademia duchowna w Petersburgu pozostanie całkowicie pod jurysdykcyą arcybiskupa mohylowskiego i ulegnie ku pożytkowi kleru i religii katolickiej reformie; wyraziliśmy prócz tego przekonanie, że w czasie najkrótszym cofnięte, lub złagodzone zostaną te prawa, na których surowość duchowieństwo wasze się skarżyło. Od owej pory nie przestaliśmy nigdy powoływać się na zawarte układy, czy to korzystając z nadarzonej sposobności, czy to wręcz szukając tejże. Co więcej przedstawienia te uznaliśmy za stosowne przedłożyć samemu przepotężnemu cesarzowi, wiele licząc w waszej sprawie na dowiedzioną

jego dla nas przyjaźń i wysokie poczucie sprawiedliwości a i nadal nie zaniechamy od czasu do czasu zwracać się z takowemi przedstawieniami".

W tej samej encyklice znajdujemy takie podniosłe słowa zachęty i otuchy: „Was przedewszystkiem, jako najliczniejszych, którzy rosyjskiemu podlegacie berłu, słusznie nam z tytułu wyznawania wiary katolickiej pochwalić i słowami zachęty pokrzepić wypada. Osią zachęty naszej jest, abyście wytrwale trzymali się i pielęgnowali w sobie ducha stałości w poszanowaniu skarbu wiary, w którym, jako w początku i źródle najwyższych dóbr osłodę czerpać możecie. Ten wzgląd umysł chrześcijański najwyżej stawiać powinien jego, jako rozkazu Bożego, popartego świętych ludzi przykładem, wbrew największym przeciwnościom strzedz i z całą usilnością trzymać się powinien — i jego siłą wsparty, pociechy i otuchy — jakąkolwiek koleją rzeczy ludzkie pójdą, spokojnie, cierpliwie i niewzruszenie od Boga, który o wszystkiem pamięta, oczekiwać może".

Gałązkę oliwną pokoju Leon XIII. słał w postaci encyklik wszędzie, gdziekolwiek mógł wpłynąć kojąco na waśnie, zatargi i spory polityczne, stanowe czy narodowe. Słowo jego pojednawcze rozbrzmiewa w Irlandyi, w Czechach, na Morawie, w Ameryce i na Filipinach.

W encyklice *Inserutabili* (1878) napiętnował papież zamachy na wiarę w prawdy najwyższe, podtrzymujące istnienie społeczeństw ludzkich. W r. 1879 ukazała się słynna encyklika *Aeterni Patris* o studyach filozoficznych, które mają się stać szkołą przygotowawczą i pomocą dla chrześcijaństwa. Encyklikę *Immortale Dei* (1885) poświęcił Leon XIII. chrześcijańskiemu ustrojowi państwa. Wspaniałą jest encyklika, poświęcona „zasadzie wolności", która jest „najwspanialszem dobrem, jakiem obdarzone zostały istoty rozumne". Duch promienisty Leona XIII. wieje z encyklik jego, poświęconych sprawie społecznej, o czem piszemy na innem miejscu. Wielkie myśli o pojednaniu kościołów, o zjednoczeniu ludzkości w pracy nad dobrem społecznem ożywiały Leona XIII. aż do ostatnich tchnień jego żywota.

A „spodziewając się wkrótce odejść z tego świata", mówi Leon XIII. w ostatniej encyklice o św. Eucharystyi, „niczego bardziej nie pragnąłbym, jak obudzić i rozżarzyć we wszystkich sercach ludzkich uczucia czci dla tego daru z głębi serca Chrystusa, który „pożądaniem pożądał" takiego szczególnego zjednoczenia się z ludźmi." Wiedział papież, iż dążenie do szczęścia, wszczepione w każdą duszę, coraz bardziej nas boli wobec „zwodniczości dóbr ziemskich i niesprawiedliwej przemocy bezbożnych"; wiedział, że ostygła w nas miłość Boża i osłabła miłość ku sobie wzajemna; wiedział, że na to nieszczęście ludzie napróżno szukają lekarstwa w obronie prawa, w bojaźni kary i w mądrości ludzkiej. I pragnął, ażeby „wszyscy wogóle i każdy z osobna nareszcie zjednali się i pogodzili w związku miłości, w komunii powszechnej, w Chrystusie, który jest „Chlebem żywota".

Zagasły oczy, które miewały tak potężne, tak wielkie widzenia, umilkł umysł, co umiał je ogarnąć i pracować dla ich urzeczywistnienia, uciszyło się serce, co je ukochało. *Iustitiam coluisti* — pisał o sobie wielki papież — odczułem sprawiedliwość i znosiłem przykrości, bo słodko umierać za lud Chrystusowy, słodko umierać — nawet w więzieniu — *ipsoque in carcere dulce mori.*

Odszedł — stanął przed Panem wielki Leon XIII. Ale duchy wielkie żyją i osłaniają skrzydłami budowle olbrzymie na wzgórzu nadtybreńskiem, w którem mieszkają od wieków ci starcy, w białe ubrani sutanny.

Społeczna działalność Leona XIII.

Leon XIII. to jeden z opatrznościowych duchów, jakich Bóg zseła ludzkości w czasach największych walk i niepokoju. On to od razu jasno poznał ważną, a wielką misyę Kościoła na polu społecznem, rozpoznał niebezpieczeństo, grożące chrześcijańskiemu porządkowi społecznemu, on od razu pojął sytuacyę, gdy walki społeczne coraz szersze warstwy ludu we wszystkich krajach ogarniać poczęły, a socyalna demokracya walkom tym kierunek wrogi chrześcijańskim zasadom nadała, — a co najważniejsza, nie zadowolił on się przestrzeganiem owczarni Chrystusowej przed grożącem jej niebezpieczeństwem, lecz oddał Kościół z wszystkiemi jego siłami, z całem jego znaczeniem, wpływem i potęgą na służbę niezmordowanej, praktycznej społecznej pracy.

W tem wielka zasługa Leona XIII.

W pracy tej społecznej widział on jedno z najważniejszych zadań, jakie chrześcijaństwu przypadło w udziale: jako chrześcijaństwo stało się założycielem kultury w Europie i przez wieki całe ją krzewiło, tak też — zdaniem Leona XIII — winien jest Kościół obecnie w czasach przewrotów ekonomicznych i socyalnego fermentu spełnić swą misyę jako największa i najwyższa potęga cywilizacyjna na świecie. Oto myśl przewodnia socyalnej działalności Leona XIII.

Zaraz po wstąpieniu na Stolicę Piotrową objawił światu zasadę, iż wszelka społeczna działalność winna mieć za podstawę religię chrześcijańską i chrześcijańską miłość — a w licznych w ciągu swego pontyfikatu wydawanych encyklikach zasadę tę w szczegółach objaśniał i zastosowywał do pojedynczych przejawów życia społecznego.

I tak przedstawia Leon XIII. w encyklice z dnia 10. lipca 1880 świętość małżeństwa jako dźwignię i główny filar, na którym społeczeństwo ludzkie spoczywa. W dalszych encyklikach z dn. 20. lipca 1881, 20. kwietnia 1884 i 1. listopada 1885 roztrząsa i objaśnia prawa świeckiej i kościelnej zwierzchności, stanowiące warunki wszelkiej socyalnej działalności państwa i Kościoła, oraz rozwodzi się nad chrześcijańską konstytucyą, jaka w państwach istnieć winna.

Największe jednak znaczenie ma encyklika Leona XIII. o kwestyi robotniczej z dnia 15. maja 1891 r.

W niej bowiem zawarte są prawidła i sposoby słusznego rozstrzygnięcia tejże kwestyi, w niej zbija Ojciec chrześcijaństwa nasamprzód błędy nauki socyalistycznej, oraz fałszywe postępowanie socyalnej demokracyi pod względem rozwiązania kwestyi socyalnej. Socyalna demokracya chce walki klasowej. Jej zdaniem istnieje pomiędzy pracobiorcą a pracodawcą nieprzebyta przepaść nieprzejednanej nienawiści — a walka ta wtedy dopiero się ma zakończyć, gdy jedna strona drugą usunie.

Walka klasowa to cała nasza akcya — takie hasło rozbrzmiewa z dnia na dzień w prasie socyalistycznej — a celem tej akcyi wywrócenie i zniszczenie obecnego porządku i ustroju ekonomicznego i socyalnego.

Papież Leon XIII. zaś potępia jak najostrzej walkę klasową, która — zdaniem jego — rodzi tylko zaburzenie i zdziczenie. Kapitał i praca w wzajemnym do siebie, a nieuniknionym pozostają stosunku i stąd winny one na podstawie chrześcijańskiego porządku społecznego szukać pojednania i wyrównania.

Encyklika zawiera prócz tego najdoskonalszy program społeczny, jaki dotąd się ukazał na świecie. Prócz Kościoła, który przedstawia bogatym jak i biednym wzajemne ich prawa i obowiązki, który się stara zbliżać ich nawzajem do siebie i różnice między nimi istniejące równać, winno także w rozwiązaniu kwestyi społecznej udział wziąć państwo, oraz pracodawcy i pracobiorcy.

A więc ma państwo z obowiązku swego starać się o liczną, a tak potrzebującą opieki klasę robotniczą za pomocą obszernego ustawodawstwa ochrony robotnika.

Program, jaki Ojciec święty ustawia, zgadza się najzupełniej z programem, jaki we wszystkich krajach rządy i socyalni politycy, ogarniający sytuacyę obecną i życzliwie względem robotników usposobieni, przeprowadzić się starają. Pracodawcy winni za pomocą instytucyj filantropijnych, robotnicy za pomocą organizacyi, a jedni jak drudzy za pomocą komisyj ugodowych i sądów polubownych dążyć przez uregulowanie płacy i czasu pracy do rozwiązania tej najważniejszej kwestyi naszych czasów.

Dążeniem Leona XIII. było od samego początku nie tylko pouczanie, lecz przedewszystkiem zachęcanie wszystkich, duchownych czy świeckich, do praktycznej społecznej działalności.

Conclave.

Conclave nazywa się zgromadzenie kardynałów, którzy wybierają papieża i samo miejsce, w którem wyboru dokonywują. Grzegorz X., którego wybór przewlekał się przez trzy lata, na synodzie lyońskim przeprowadził w r. 1274 przepisy, dotyczące wyboru papieża, a główna ich treść do dziś dnia obowiązuje. Wedle nich powinna conclave stanowić jedna jedyna izba bez żadnych przegród, ani zasłon, któreby ją mogły dzielić. Powinna też mieć jedyne drzwi, szczelnie zamykane, w chwili gdy kardynałowie do izby weszli. Kardynałowie zamknięci w conclave nie mogą go opuścić aż do samego wyboru papieża, a przez ten czas podaje się im potrawy przez okno.

Conclave zwykle się zbiera w Watykanie. Otóż w jednej z galeryj watykańskich pobudowano w jednym szeregu pewną liczbę podwójnych cel, oddzielonych od siebie jedynie wązkim paskiem wolnego miejsca. Wyjątkowo na wybór Leona XII. zebrali się kardynałowie na conclave na Montecavallo.

Conclavistą nazywa się sługa kardynała, człowiek duchowny lub świecki, którego kardynał albo z sobą na conclave dla swojej posługi bierze, albo którego w ciągu conclave, gdyby zachorował, z domu przywołać może. Conclavist'om również nie wolno opuszczać conclave przed wyborem papieża, chyba żeby obłożnie na zdrowiu zapadli, a gdy wchodzą do conclave składają przysięgę na najzupełniejszą tajemnicę.

W pierwszych czasach chrześcijaństwa w wyborze papieża brał udział i lud rzymski, a od wieku X. wielki wpływ na ten akt wywierała szlachta rzymska. Papież Mikołaj II. w r. 1059 ustanowił, że nikt inny, jak tylko kardynałowie mają wybierać papieży, a bliższe przepisy, jak się ten akt ma dokonywać, wydał papież Aleksander III w r. 1179. Przepisy te potwierdzili albo uzupełnili swemi konstytucyami poźniejsi papieże: Juliusz II., Klemens VII., Pius IV., Klemens VIII., Grzegorz XV., Urban VIII. i Klemens XII. Ustanowiono liczbę kardynałów na 70. Leona XIII. wybierało 62 kardynałów.

Pius VI. i Pius VII. przyznali kardynałom prawo wyboru miejsca na conclave w razie, gdyby się nie mogli zebrać w Watykanie, pozwolili na naradę przed wyborem, na zniesienie klauzury, na skrócenie lub przedłużenie wakansu Stolicy apostolskiej i postanowili, że wybór papieża jest ważny, choćby go dokonała tylko połowa żyjących w danej chwili kardynałów, i to trzema trzecimi częściami głosów kardynałów na wyborze obecnych.

Wyboru Leona XIII. dokonano ściśle wedle dawnych przepisów.

Natychmiast po śmierci papieża udaje się cardinale camerlengo uroczyście, w uroczystych szatach do pałacu papieskiego, aby spisać dokument urzędowy o śmierci papieża i stwierdzić identyczność jego osoby. Od papieskiego maestro di camera odbiera camerlengo papieską pieczęć. tj. pierścień rybaka i inne pieczęci urzędowe, Następnie kolegium kardynalskie wybiera trzech kardynałów, biskupa, kapłana i dyakona, z których każdy co trzy dni pełni funkcye pomocnika camerlenga w sprawowaniu aż do wyboru nowego papieża najwyższej władzy w kościele.

Camerlengo też zanim spisze dokument o śmierci papieża, dokonywa starodawnej ceremonii. Mianowicie srebrnym młotkiem uderza po trzykroć nieboszczyka w czoło i woła go po imieniu. Chwilę czeka, jakby na odpowiedź, a gdy ciszy nic nie przerywa, każdym razem ogłasza, że papież umarł.

Na trzeci dzień po śmierci papieża i po uroczystem wystawieniu zwłok jego w kaplicy N. Sakramentu, zaczyna dziesięć kongregacyj kardynalskich zajmować się przygotowaniami do wyboru. W pierwszej odczytują najpierw bulle papieskie, dotyczące tego wyboru, a następnie kardynał camerlengo łamie pieczęcie naprzód „rybaka", a następnie i inne. Inne kongregacye zajmują się szczegółami conclave.

Dziesiątego, a najpóźniej dwunastego dnia po śmierci papieża udaje się całe kolegium kardynalskie parami, śpiewając hymn „Veni creator spiritus" na conclave. Za kardynałami postępuje służba. W dniu, w którym kardynałowie instalują się w conclave, muszą lokal na nie przeznaczony, opuścić wieczorem wszyscy, którzy ściśle do conclave nie należą.

Na drugi dzień daje u okna w drzwiach conclave wydział, wybrany przez kardynałów, posłuchanie ambasadorom obcych mocarstw i innym delegacyom. Jeżeli conclave obrano w Watykanie, w takim razie w kaplicy Sykstyńskiej gromadzi się na nie całe kolegium dwa razy dziennie dla dokonania wyboru.

Wybór dochodzi do skutku albo przez aklamacyę czyli przez inspiracyę, albo na mocy kompromisu między stronnictwami kardynalskimi, albo za pomocą głosowania tajnemi kartkami tj. za pomocą scrutinium. W tym ostatnim razie wybór jest wówczas ważny, gdy dwie trzecie obecnych na conclave kardynałów oddało komuś swój głos.

Gdy wybór uskuteczniony, dziekan kardynałów, przywoławszy mistrzów ceremonii, zapytuje w uroczysty sposób wybranego, czy wybór przyjmuje. Skoro wybrany wybór przyjął, nabywa przez to wszystkich praw, polegających na jurysdykcyi papieskiej. Równocześnie oznajmia wybrany, jakie przybiera sobie imię. Kardynałowie oddają mu hołd, poczem dziekan ogłasza ludowi rezultat wyborów.

Wybrany papieżem przywdziewa szaty papieskie i po raz pierwszy błogosławi kolegium kardynalskie. Po błogosławieństwie następuje hołd kardynałów i odbiór „pierścienia rybaka" od kardynała camerlenga. Pierwszy kardynał dyakon, złożywszy przysięgę posłuszeństwa nowemu papieżowi, udaje się na „Loggia-Grande" kościoła św. Piotra i ogłasza, że papież jest już obrany: „Habemus Papam". W otoczeniu wszystkich kardynałów udaje się nowy papież w lektyce do bazyliki św. Piotra, gdzie przed wielkim ołtarzem najprzód śpiewa się „*Te Deum*", a potem następuje złożenie publicznego hołdu kardynałów nowej głowie kościoła.

Zakończeniem uroczystości jest błogosławieństwo, dawane po raz pierwszy przez nowgoe papieża „*urbi et orbi*".

* * *

Po śmierci Piusa IX., gdy miano dokonać wyboru jego następcy, komnaty przeznaczone na conclave, zamknięte zostały 18. lutego 1878 r. o godzinie pół do 7. wieczorem, po zbadaniu przez kardynałów, przełożonych zakonów i gubernatora conclave zamknięcia wszystkich wyjść. Do Watykanu wstęp był wzbroniony, wszystkie osoby, mieszkające w nim, musiały go opuścić. Obecnych było 61 kardynałów. Kardynałowie zbierać się mieli codziennie o godzinie 10. rano w kaplicy Sykstyńskiej na *scrutinium*.

Panowało ogólne przekonanie, że conclave nie ukończy się przed początkiem marca. Krążyły też rozmaite kombinacye o wyniku conclave.

Przewidywano n. p., iż wybranym będzie tylko Rzymianin, a to ze względu, aby stwierdzić tradycyę władzy doczesnej w państwie kościelnem, dla której przeważnie wybierano Włochów. Korespondenci dzienników, nie mogąc dociec tajemnic conclave i zapuszczając się w sfery mistyczne, komentowali znaną przepowiednię, która naznacza za godło następcy Piusa IX. *lumen de coelo.*

Wybór, który trwał nadspodziewanie krótko, odbył się nie przez adoracyę, lecz przez głosowanie. *Scrutinium* odbyte 19. lutego rano wykazało małą liczbę głosów dla kard. Pecci; wieczorem liczba ta doszła do 35, a 20. rano otrzymał Pecci 44 głosów, zatem został wybrany. Skoro *scrutinium* było wiadomem, kardynałowie przyklękli przed wybranym papieżem.

Po ogłoszeniu z loży bazyliki dokonania wyboru papieża, pojawił się sam papież wśród całego kolegium kardynałów i udzielił błogosławieństwa przyklaskującym tłumom zebranego ludu. Kiedy nowy papież ukazał się ludowi, zapał był tak ogromny, że musiał dać znak, aby się uciszono.

KRONIKA.

Lwów, dnia 21. Lipca 1903.

Kalendarzyk.

We środę 22 lipca Maryi Magdaleny. — Gr. kat. Pankratya. — Kal. słow. Bolesława.
Wschód słońca 4·28, zachód 7·40.
W czwartek 23 lipca Apolinarego. — Gr. kat. S. S. 45 Mucz. — Kal. słow. Żelisława.
Wschód słońca 4·29, zachód 7·39.
W piątek 24 lipca Krystyny P. — Gr. kat Jewtymyja. — Kal słow. Lubomira.
Wschód słońca 4·30, zachod 7·38.

— **Wieść o zgonie papieża Leona XIII.** nadeszła do Lwowa wczoraj o godzinie pół do ósmej wieczorem. *Gazeta Lwowska* opublikowała zaraz tę wstrząsającą wiadomość, rozlepiwszy telegram po ulicach miasta. Jakkolwiek spodziewana, wieść o zgonie Leona XIII wywarła silne i przygnębiające wrażenie.

Dziś rano pokryło się miasto żałobą. Ze szczytów wieży ratuszowej, wszystkich kościołów, konsystorzy, seminaryów a także wszystkich budynków publicznych zwieszają się żałobne flagi. O godzinie zaś 5 rano we wszystkich kościołach lwowskich rozpoczęło się podzwonne i „Anioł Pański".

Kapituła obrz. łać. zarządziła odprawienie nabożeństw żałobnych. Nabożeństwa te odprawiane będą w następującym porządku: W piątek 24 bm. oznajmią dzwony ze wszystkich kościołów o mającem być odprawionem nabożeństwie żałobnem w katedrze łać. Nabożeństwo to będzie oficyalne dla władz. Mszę św. żałobną odprawi ks. arcybiskup Bilczewski w asystencyi całego kleru. Kościół będzie żałobnie przystrojony, na środku kościoła ustawiony będzie katafalk. Na nabożeństwo będą dopuszczeni tylko przedstawiciele władz i delegaci towarzystw.

W niedzielę ogłoszone będzie wiernym z ambony, że we wtorek przyszłego tygodnia odbędą się nabożeństwa dla wiernych. Nabożeństwa te rozpoczną się o godz. 9 rano w katedrze łać., w kościołach parafialnych i zakonnych. Celebrowana będzie wszędzie uroczyście żałobna msza św. z wystawieniem katafalku i z kazaniem.

W dniu poprzedzającym nabożeństwo t. j. w poniedziałek, jakoteż w dniu nabożeństwa i następnym we środę, odbywać się będzie 3 razy dziennie po pół godziny dzwonienie we wszystkich kościołach. We czwartek, w dniu zbierania się konklawe, odbędzie się w katedrze łać. uroczyste nabożeństwo do Ducha św. „pro eligendi pontifice", tym razem już bez żałoby w czerwonym aparacie. Z powodu nieobecności arcybiskupa Bilczewskiego z dalszemi rozporządzeniami wstrzymano się do jego przyjazdu, który nastąpi dziś popołudniu. Wtedy wyjdą rozporządzenia dla kościołów prowincyonalnych.

W katedrze gr. kat. od dziś odbywają się nabożeństwa żałobne tzw. „triduum" za spokój duszy papieża. W dniach tych od godz. pół do 6 rano do 12 w południe, a następnie od godz. 6 popołudniu co pół godziny odzywać się będą z wież kościołów gr. kat. żałobne tony dzwonów. Dla władz odbędzie się tu nabożeństwo we czwartek tego tygodnia (o ile program ten nie ulegnie zmianie), dla parafian zaś we wtorek przyszłego tygodnia. „Pro eligendi pontifice" odbędzie się nabożeństwo w katedrze św. Jerzego we czwartek przyszłego tygodnia.

Wiceprez. Michalski zwołał dziś o godz. 11. rano posiedzenie delegatów Rady miejskiej dla przygotowania wniosków, jakie mają być przedłożone Radzie m., zwołanej w tej sprawie na dziś wieczór. Uchwalono wysłać na ręce kamerlenga Oreglii telegram kondolencyjny w imieniu Rady miasta Lwowa. Polecono p. wiceprez. Michalskiemu wygłosić na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Rady m. mowę żałobną, a zarazem wybrać deputacyę z łona Rady miejskiej, która ma się udać w piątek do arcybiskupa z wyrazami współczucia. Utworzono wieczystą fundacyę im. Leona XIII. w kwocie 200 kor. rocznie, przeznaczoną na 4 stypendya po 50 kor. dla najdłużej pracujących w magistracie robotników dziennych.

Wydział krajowy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu wywiesić na znak żałoby czarną chorągiew na gmachu sejmowym, oraz przesłać na ręce nuncyusza, Taglianiego, w Wiedniu, depeszę kondolencyjną, zredagowaną w języku łacińskim, w której wyrażoną jest boleść Polaków i Rusinów z powodu straty, jaką ponosi Kościół przez zgon Leona XIII. Depeszę tę podpisali: marszałek kraju, hr. Stanisław Badeni i wszyscy członkowie Wydziału krajowego.

Biskupstwo stanisławowskie. Ks. metropolita Szeptycki, jak donoszą otrzymał polecenie z Rzymu przeprowadzenia procesu kanonicznego z ks. Chomyszynem, którego kandydatura (?) na biskupstwo stanisławowskie wyłoniła się w ostatnich czasach.

— **Mianowania.** Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbu Jakóba Homicza radcą skarbu.

— **Honorowymi kanonikami** gr. kat. metropolitalnej kapituły we Lwowie zamianował cesarz: konsystoryalnego radcę w gr. kat. konsystorzu metrop. we Lwowie dra Gabryela Krzyżanowskiego katechetę gimn. ks. Onufrego Łepkiego; gr. kat proboszcza z Zabłotowa Dymitra Huzara; gr. kat proboszcza i dziekana w Brzeżanach Teodora Korduba; gr. kat. proboszcza i dziekana tarnopolskiego ks. Włodzimierza Gromnickiego.

— **Wyciskanie znaczków pocztowych.** Dyrekcya poczt komunikuje: Zakład pocztowy przyjmuje wyciskanie znaczków pocztowych na (otwartych) kopertach, kartach korespondencyjnych, opaskach adresowych i (niezgiętych) kartach, przeznaczonych do przesyłania jako druki. Na kopertach wyciska się znaczki pocztowe po 3, 6, 10, 20 i 25 hal. na kartach korespondencyjnych po 5 i 10 h., na opaskach adresowych po 3, 5 i 10 hal. i na kartach, które są przeznaczone do wysyłki, jako druk po 3 hal. pod następującymi warunkami: Wyciskanie odbywa się bezpłatnie w centralnym urzędzie stemplowym we Wiedniu. Przedmioty, które mają być zaopatrzone odciskami znaczków pocztowych, muszą jednak ściśle odpowiadać szczegółowym warunkom, podanym w rozporządzeniu i dostarczone przez żądającego wyciśnięcia znaczków. Blankiety, względnie formularze, na których mają być wyciśnięte znaczki, jakoteż kwotę równającą się wartości wycisnąć się mających znaczków pocztowych, należy odsyłać opłatnie wprost do centralnego urzędu stemplowego we Wiedniu, przyczem należy materyał uporządkować, oraz podać dokładnie ilość żądanych wycisków osobno dla każdego formularza i wartości znaczków. Oprócz spisu żądanych odcisków należy załączyć adres przesyłkowy, wypełniony tak, by mógł służyć do odesłania z powrotem materyału zaopatrzonego w znaczki pocztowe a opakowanie ma być takie, by służyć mogło także do zwrotnej odsyłki. Przedmioty zaopatrzone wyciśniętymi znaczkami pocztowymi nie mogą być wymienione na zwykłe marki pocztowe. Szczegółowych informacyj zwłaszcza co do jakości, koloru i rozmiarów papieru, użyć się mającego, udzieli na żądanie interesowanych każdy urząd pocztowy.

Kronika lwowska.

= **Zjazd sądowych urzędników kancelaryjnych** lwowskiego okręgu apelacyjnego. Wczorajsze popołudniowe posiedzenie zjazdu rozpoczęło się referatem w sprawie zniżenia lat służby sądowych urzędników kancelaryjnych, który w zastępstwie nieobecnego p. Janowskiego wygłosił p. Sińkowski. Uchwalono też na jego wniosek domagać się, by lata służby zniżono dla urzędników kancelaryjnych z 40 na 35. O wliczeniu dodatku aktywalnego do emerytury w zastępstwie nieobecnego p. Bema mówił po czesku i po niemiecku delegat centralnego Związku i tegoż prezes p. Pesek, wobec tego zaś, że sprawa ta jest na porządku dziennym w ministerstwie sprawiedliwości, uchwalono na wniosek referenta, polecić Związkowi centralnemu w Wiedniu, by w tym kierunku rozwiniętą akcyę czynnie popierał.

Następnie referował p. Kostrzewski o zmianie §. 18. normy jurysdykcyjnej, poczem uchwalono jednomyślnie proponowaną przezeń rezolucyę tej treści: „Zgromadzenie wzywa centralny Związek w Wiedniu, by poczynił wszelkie kroki co do zmiany §. 18. normy jurysdykcyjnej w ten sposób, iżby na posady urzędników kierujących mogli być mianowani urzędnicy kancelaryjni bez ukończonych szkół średnich, a posiadający drugi egzamin kancelaryjny, względnie, by przy obsadzaniu tych posad urzędnicy ci mieli równy stopień z kandydatami o szkołach średnich."

Dalej po referacie p. Zumańskiego uchwalono proponowaną przezeń następującą rezolucyę w sprawie samoistności kancelaryi: „Komitet zjazdu poczyni kroki, by samoistność kancelaryi sądowej, przyznana jej ustawą, także i w rzeczywistości była jej zachowaną i by bez ważnych przyczyn nie bywała naruszaną".

Programowy ostatni referat, o obesłaniu ogólnego zjazdu w Wiedniu, wygłosił p. Biskup, wnosząc wkońcu, by wszystkie okręgi obwodowe we własnym zakresie wybrały jak najliczniej delegatów na odbyć się mający w dniach od 15. do 18. sierpnia br. zjazd generalny sądowych urzędników kancelaryjnych z całego państwa we Wiedniu. Uchwalono jednomyślnie.

= **Eksporter dziewcząt.** W hotelu Hermana „pod rybą" aresztowała wczoraj policya Samuela Rubinsteina z Czortkowa, który bawił tam w towarzystwie dwóch młodych dziewcząt, Sary Fallik, 17-letniej z Czortkowa i 23-letniej Weroniki Serwas z Oryszkowiec. Rubinstein podejrzany jest o handel dziewczętami. Przy aresztowanych znaleziono 926 kor. w gotówce.

= **Rada m. Lwowa.** Zwołane na wczoraj posiedzenie dla sprawy zakupna tramwayu konnego nie przyszło do skutku, ponieważ nie zebrała się potrzebna do kompletu liczba radnych. Ci, którzy przybyli przeprowadzili pogadankę „informacyjną", na której prof. Dzieślewski wywodził, że zakupno tramwayu konnego jest dla gminy korzystne. Wiceprezydent Ciuchciński zaś sprzeciwiał się zasadniczo temu zakupnu.

Kronika krajowa.

Z Zakopanego piszą nam pod dn. 19 bm. Od dni kilku mamy tu piękną pogodę, to też życie w Zakopanem znacznie się ożywiło a napływ gości z każdym dniem rośnie. Wczoraj wygłosił tu odczyt p. Adam Siedlecki, literat z Krakowa o „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego. Na sali zebrało się zaledwie 18 osób. Dziś p. Siedlecki wygłasza odczyt o „Bolesławie Śmiałym" Wyspiańskiego. Bawi tu trupa prowincyonalna p. Müllera, która jednak mimo starannej gry artystów nie cieszy się poparciem publiczności. Na miesiąc sierpień ogłoszono odczyty p. Kazimierza Tetmajera i p. Jana Pietrzyckiego z Krakowa.

Właścicielka willi „Jutrzenki", p. Marya Ochorowiczowa, z powodu zupełnego wyjazdu z Zakopanego, sprzedaje swoją willę z całem urządzeniem przez licytacyę dobrowolną, która się odbędzie dnia 8 sierpnia rb. Będzie to w Zakopanem pierwsza tego rodzaju sprzedaż. Willa oceniona jest na 45.000 zł., a licytacya rozpocznie się od 30.000 zł. *W.*

Dyslokacya wojsk. W jesieni ma nastąpić następująca dyslokacya pułków. Pułk 40 i 89 z Jarosławia i 90 z Rzeszowa przeniesione zostaną do Przemyśla, pułk 10 z Jarosławia do Rzeszowa. W miejsce tych pułków przybędą do Jarosławia pułki 45, 77 i 58 z Przemyśla.

Z Kołomyi donoszą: Dnia 13. bm. utonął pod śluzami w Prucie na temsamem miejscu, gdzie niedawno weterynarz Aue, praktykant podatkowy Adolf Rohrbach, młodzieniec liczący lat 21.

Pierwsi maturzyści z polskiego gimnazyum w Cieszynie wyszli w piątek 17. bm., gdyż w tym dniu rozpoczął się w tym zakładzie pierwszy egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dra Fryderyka Wrzala. Przed południem tedy, jak donosi *Gwiazda Cieszyńska*, złożyli w piątek maturę: Wojciech Bagiński ze Stonawy, Franciszek Bogocz z Zebrzydowic (z odznaczeniem) i Rudolf Budnik z Rychwałdu.

Kronika powszechna.

§ **Znaczna kradzież kosztowności w Wiedniu.** Według telegramu, nadesłanego wczoraj do dyrekcyi policyi, włamali się tam wczorajszej nocy złodzieje do pewnego sklepu jubilerskiego i skradli 42 złote damskie zegarki, srebrne i złote zegarki męskie, 110 pierścionków złotych, 120 obrączek i mnóstwo złotych szpilek, spinek, bransolet itd.

§ **Zamordowanie ks Gagarina.** Z Petersburga donoszą: Były marszałek szlachty, książę Gagarin, został podczas przejażdżki we wsi Korowino powiatu michałowskiego przez chłopów zastrzelony. Książę był dla swej srogości znienawidzony. Morderstwo tłumaczą pobudkami politycznemi.

§ **Termin procesu Humbertów** oznaczonym został ostatecznie na dzień 8. sierpnia. Przesłuchanych będzie 100 świadków, z tego połowa odwodowych. Rozprawa potrwa 2 tygodnie.

§ **Ostatnia poezya Leona XIII.** Rzymski nasz korespondent (*K. R.*) donosi nam, że nie jest zgodnem z prawdą, jakoby tymi dniami opublikowany wiersz na temat śmierci pt.: „Ostatnie życzenie Leona" miał być ostatnim utworem poetyckim Ojca św.

Złożony ciężką niemocą podyktował Leon XIII. w niedzielę 5. bm. sześciowiersz na cześć św. Anzelma di Aosta, Benedyktyna, arcybiskupa Canterbury Utwór ten dedykował papież mons. Hildebrandowi De Hemptinne, opatowi-prymasowi opactwa św. Anzelma, które dominuje majestatycznie na Monte Aventino w Rzymie.

Po przejrzeniu rękopisu papież kazał oddać wiersz do drukarni, a potem przedłożyć sobie odbitkę szczotkową i w poniedziałek 6. bm. dokonał własnoręcznie korekty wiersza Stało się to na godzinę po przyjęciu Wijatyku. Upłynął szereg dni i Leon XIII. nie mówił już nic o swym utworze. Aż dopiero 15 bm zapytał swego sekretarza, mons. Angeli, czy wiersz wydrukowano. Ks. Angeli przedłożył papieżowi pierwszy egzemplarz. Sędziwy autor odczytał swój ostatni utwór z uśmiechem i polecił cały nakład wręczyć mons. Hemptinne. Za zgodą rodziny wiersz Leona XIII. pojawił się onegdaj w *Giornale d' Italia.* Oto tekst dosłowny:

D. S. ANSELMO
ARCHIEPISCOPO CANTUARIENSI
PRAECLARO ECCLESIAE DOCTORI.

„In Monasterio Beccensi sub Herluino abate observantissimo et Lanfranco viro doctissimo, Anselmus tantum profecit..... ut doctrinae et sanctitatis exemplar ab omnibus haberetur."

(*21 Apr. Brev.*)

Puber Beccensi cupide se condere claustro
Patricia ANSELMUS nobilitate parat.
Sub duce Lanfranco studiosus et acer alumnus
Sub patre Herluino crescit et usque pius.
Florentem ingenio invenem ad caelestia natum
Quem non perficiat tale magisterium?...
Hinc Pastor; Fidei divino hinc munere Doctor(*)
Sublimi in superis vertice conspicuus.

LEO XIII.

Utwór ten w przekładzie polskim opiewa:

„Św. Anzelmowi, arcybiskupowi Canterbury, przesławnemu Doktorowi kościoła".

„W monasterze de Bec (w Normandyi *przyp. kor.*) pod sterem najgorliwszego opata Erluina i Lanfranka, męża wielkiej nauki, Anzelm poczynił takie postępy, że był uznanym przez wszystkich za wzór nauki i świętości"....

„Młodzieniaszek Anzelm z rodu patrycyuszowskiego gotuje się z upragnieniem, by się zamknąć w klasztorze Bekceńskim".

„Pod przewodem Lanfranka i ojca Herluina chowa się alumn uczony, surowy i bardzo pobożny".

„Czegoż takie kierownictwo nie może uczynić z młodziana w pełnym rozkwicie zdolności i stworzonego do rzeczy niebiańskich?".

„Oto zostaje pasterzem; oto za zarządzeniem Boskiem doktorem św. Wiary i okazałym w swej wielkości w obliczu Boga".

Zmarli.

W Stryju umarł, lekarz dr. Edward Piol, przeżywszy lat 33.

We Lwowie umarł wczoraj Andrzej Gołąb, budowniczy, długoletni radny, bardzo popularny w sferach mieszczańskich, nadzwyczaj czynny i pracowity obywatel. Setki nowych domów i dziesiątki ulic są dziełem śp. Gołąba. Pogrzeb w środę o 6 popołudniu z domu żałoby ul. Łyczakowska 134.

Odezwa!

Wielka klęska nawiedziła mieszkańców Szczurowej. Wskutek wylewu Wisły i jej lokalnych dopływów cztery wioski tj Górka, Rzachowa, Brzezinki i część Szczurowej zostały zupełnie zalane.

Mieszkańcy w liczbie 1400, ratując życie swe na strychach, żebrzą litości, wyciągając ręce przez strzechy słomiane po żywność dla siebie i swej w części uratowanej chudoby.

W celu niesienia doraźnej pomocy tymże zawiązał się komitet miejscowy i prosi dobroczynną publiczność o datki na ten cel, które przyjmuje ks. Walenty Dutka, proboszcz w Szczurowej.

Szczurowa 18. lipca 1903.

Sekretarz: *Litarowicz.* Przewodniczący komitetu: *Ks. W. Dutka.*

(*) Renunciatus Ecclesiae Doctor a P. M. Clemente XI. an. 1720.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne**, wentylacye, **wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki** wiercenie studzien i ustawianie pomp, Pralnie i susznie mechaniczne, Oświetlenie patentowe naftowem światłem żarowem „**Zniczem**" (w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Chylewski, Hruby i Ska
(dawniej **WŁADYSŁAW NIEMEKSZA**) **ul. Kopernika l. 15 A, II. piętro.**
Biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie etc. etc.

Ze stowarzyszeń.

Poświęcenie sztandaru zgromadzenia krawców i kuśnierzy, odbędzie się 26. bm. o 8 rano w kościele św. Anny.

Wycieczka do Tuchli w urocze góry Beskidu, wśród których romantycznie wije się i szumi, przepysznie do kąpieli się nadający Opór, odbędzie się w niedzielę 26 bm. w dzień św. Anny. Mimo, iż dochód z wycieczki tej przeznaczony jest na tuchlańską kolonię wakacyjną dla dzieci niezamożnej służby kolejowej, cena uczestnictwa w wycieczce wraz z prawem bezpłatnego przejazdu koleją ze Lwowa i stacyj przydrożnych do Tuchli i z powrotem do Lwowa drugą lub trzecią klasą, w miarę wolnych miejsc w pociągu, kosztuje od osoby 2 k. Komitet poczynił starania, by uczestnikom wycieczki zapewnić w Tuchli świeży i dobry posiłek. Restauracya kolejowa ze Stryja przygotowuje stosowną ilość obiadów. W tym celu nabyć można już wraz z biletem uczestnictwa numerowany kupon na obiad, za 1 kor. 60 h. Miejsca przy zastawionych do obiadu stołach będą numerowane. Wyjazd ze Lwowa nastąpi około 6·30 rano (czas miejski).

Stan powietrza. (Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych.) Dnia 20 lipca 1903 o godzinie 7 rano Czerniowce +24·6, Tarnopol +·—, Lwów +19·9, Skole +·—, Przemyśl —·, Jarosław +28·2 Tarnów +·—, Nowy Zagórz +·—, Kraków +22·3, Praga +18·7, Wiedeń +30·5, Semmering +·—, Budapeszt +24·6, Ischl +17·4, Riva +·—, Tryest +26·3 Celsyusza.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

We środę na dochód dotkniętych klęską powodzi przedstawioną będzie ulubiona operetka „Słodka dziewczyna".

Cel tak szlachetny winien zgromadzić w teatrze liczną publiczność.

We czwartek „Druciarz", operetka w 8 aktach Lehara.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Piękna z Nowego Jorku" amerykańska operetka w 4 akt. G. Kerkera.

W niedzielę „Strasny dwór" op. w 4 akt. Stanisława Moniuszki.

Z całego świata.

(Doniesienia telegraficzne.)

Olomuniec 21. lipca. Ogniomistrzowi 2 p. dyw. artyleryi, Karolowi Wittischowi, władze wojskowe wytoczyły śledztwo na podstawie doniesienia, że on za pieniądze i podarunki ułatwia rezerwistom uwolnienie ich od ćwiczeń. Oficer spisał w sprawie tej protokół, Wittisch go podpisał.

Po podpisaniu protokołu Wittisch udał się do swego pokoju i wystrzałem z rewolweru odebrało sobie życie.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

— Zawiadomiony o zgonie Ojca św. kardynał Puzyna bezzwłocznie przybył z Bielan do Krakowa i wydał dyspozycye na wyjazd do Rzymu w towarzystwie kanclerza konsystorza, ks. dra Bandurskiego. Konsystorz książęco-biskupi zarządził we wszystkich kościołach całej dyecezyi przez 9 dni w każde południe dzwonienie we wszystkie dzwony przez kwadrans. Z katedry i wszystkich kościołów wywieszono żałobne flagi, tak samo z budynku magistratu krakowskiego. Wiceprezydent miasta Leo dziś w południe złożył imieniem miasta kondolencyę na ręce kardynała Puzyny, oraz wysłał do Rzymu telegraficznie kondolencyę od gminy m. Krakowa. Ponadto rozesłe zaproszenia do obecnych w Krakowie członków rady miasta do udziału w nabożeństwie żałobnem w katedrze na Wawelu.

— W sferach kompetentnych powstał zamiar przerobić wszystkie plany przełożenia koryta Wisły i jej dopływów przy budowie kanałów wodnych. Dotychczasowo plany były obliczone na stan wody maximum 3-metrowy ponad zero; przy ostatnim wylewie okazało się, iż woda dosięgała 5 metrów po nad stan normalny.

Zgon Leona XIII.

(Tel. *Gas. Nar.*)

Rzym 21. lipca. Papież Leon XIII. umarł wczoraj o godz. 4. m. 4 popołudniu (czas rzymski.)

Samo konanie papieża trwało krótko, życie jego spokojnie zgasło. Puls stał się prawie niedostrzegalny, oddech krótki i powierzchowny. O godzinie 3. min. 40 lekarz przyboczny papieża, Lapponi, ze łzami oznajmił zbliżanie się zgonu. Wielki penitencyaryusz Vanutelli zbliżył się do węzgłowia, ukląkł i począł odmawiać modlitwy za umierających. Także bratankowie papieża uklękli. Papież był względnie przytomny, a twarz jego miała bladość trupią. Wszyscy obecni we względnym spokoju powtarzali słowa modlitwy głosem drżącym od wzruszenia. Wreszcie papież zasnął spokojnie jak dziecko. Lapponi przybliżył się wtedy do papieża, długi czas i skrupulatnie badał serce, wreszcie głosem uroczystym oznajmił, że śmierć nastąpiła o godzinie 4. min. 4.

W tej chwili wielki penitencyaryusz, kardynał Vanutelli, rozpoczął modły za umarłych, powtarzane przez obecnych, którzy mieli łzy w oczach. Następnie majordomus wezwał obecnych, aby się wydalili z Watykanu. Przy zwłokach pozostali tylko lekarz przyboczny, dr. Lapponi, służący Centra i dwu gwardzistów szwajcarskich. Zwłoki pozostawiono na łożu aż do urzędowego stwierdzenia śmierci. Twarz przykryto welonem.

Wstęp do apartamentów papieskich został wszystkim surowo wzbroniony.

Rzym 21. lipca. Zaraz po śmierci papieża dr. Lapponi zamknął oczy Ojcu św. i skrzyżował ręce zmarłego na piersiach. Następnie kardynałowie, członkowie rodziny papieża i ciała dyplomatycznego, oraz inne obce osobistości, razem około 60 osób, przystąpiło do zwłok Ojca św., całując jego ręce. Na twarzach wszystkich widać było głębokie wzruszenie. Dziesięć minut po śmierci papieża opuścił kardynał Oreglia, który oficyalnie objął rządy w Watykanie, komnatę, w której zmarł Ojciec św. Gwardya szwajcarska oddała Oreglii należny hołd i wyprowadziła go w uroczystym pochodzie do innych komnat, podczas gdy inni kardynałowie opuścili Watykan.

Rzym 21. lipca. Wczoraj o godz. 5. min. 25, kiedy wieść o śmierci papieża się rozeszła, oddział piechoty pojawił się na placu św. Piotra. Koło Bramy spiżowej, St. Marta i Belwederu stoją oddziały wojska do rozporządzenia policyi. Bazylika św. Piotra stoi otworem.

Rzym 21. lipca. Oreglia objął po zgonie papieża jako kamerlengo św. rzymskiego Kościoła pałac watykański i sprawy administracyjne Stolicy św.

O g. 4. m. 30 udał się Oreglia, prowadzony przez gwardyę szlachecką i szwajcarską wraz z wicekamerlengiem Passerinim i klerykami Apostolskiej izby, w płaszczu fioletowym na znak żałoby, do komnaty, gdzie zmarł *Pontifex Maximus*, by stwierdzić jego śmierć. Przy drzwiach przedsionka, celem powitania kardynała, zebrali się dygnitarze dworu papieskiego i urzędnicy. Oreglia zwrócił się do apartamentów papieskich i przystąpił do drzwi, za któremi spoczywały zwłoki papieża. Drzwi były zamknięte. Wśród zupełnej ciszy obecnych kardynałów trzy razy zapukał do drzwi i głosem donośnym wypowiedział imię papieża. Następnie po otwarciu drzwi wszedł kardynał z świtą do pokoju, przystąpił do łóżka, na którem spoczywały zwłoki papieża i srebrnym młotkiem trzykrotnie lekko uderzył w czoło zmarłego, wołając głośno papieża po imieniu. Wszyscy obecni przyklękli. Twarz zmarłego wyglądała jakby z wosku, rysy były niezmienione. Papież zdawał się spokojnie spać na łóżku. Po ukończeniu tej ceremonii kardynał Oreglia ogłosił śmierć papieża Leona XIII. poczem, opuścił komnatę w asystencyi kleru.

Rzym 21. lipca. Urzędowe stwierdzenie zgonu odbyło się według przyjętego w Watykanie ceremoniału. Do łoża na którem spoczywa ciało Leona XIII. okryte białą zasłoną, podszedł w otoczeniu kardynałów kamerling Oreglia, przybrany w sutannę fioletową, która jest oznaką żałoby dla kardynałów, w rokiecie, okrytej mantoletem. Kamerling ukląkł przy łożu na poduszce fioletowej, aby zmówić krótką modlitwę, poczem zawołał trzy razy: Joachimie! Joachimie! i trzy razy srebrnym młotkiem dotknął czoła zmarłego papieża. Następnie wśród grobowej ciszy zwrócił się do obecnych i wyrzekł sakramentalne słowa: *Dominus nostér Papa vere mortuus est!* Potem odmówił *De profundis* i pokropił ciało wodą święconą. Majordomus zdjął z palca Leona XIII. pierścień Rybaka i oddał go kamerlingowi jako znak, że czasowo władza wykonawcza Stolicy apostolskiej przechodzi na niego. Teraz protonotaryusz na klęczkach odczytał urzędowy akt, stwierdzający zgon namiestnika Chrystusowego, oraz naoczne przekonanie się o tożsamości ciała i oddaniu pierścienia Rybaka do rąk kamerlingowi. Dopiero po dokonaniu tego ceremoniału, kamerling zarządził wysłanie telegramów i urzędowych not o zgonie Leona XIII. Ludowi ogłoszono zgon papieża za pomocą plakat, przybitych na drzwiach kościołów rzymskich przez kardynała wikarego miasta, a ciałom dyplomatycznym notyfikowano tę smutną wiadomość listami sekretarza stanu. We wszystkich bazylikach i kościołach rzymskich dzwony odzywały się tyle razy, ile lat zmarły zasiadał na Stolicy papieskiej.

Rzym 21. lipca. Agencya Stefaniego ogłasza następującą notę: Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci papieża, zarządził prezydent ministrów Zanardelli środki, ażeby zapewnić moralną i materyalną swobodę prowizorycznego rządu kościoła i najzupełniejszą wolność i pewność obrad świętego kolegium.

Wiedeń 21. lipca. Cesarz przesłał pronuncyuszowi, kardynałowi Tallianiemu, następującą depeszę kondolencyjną: Ischl 20. lipca godz. 7. m. 30. wieczór. W chwili, kiedy świat katolicki wiadomość o śmierci najwyższego pasterza pogrążyła w głębokiej żałobie, leży mi na sercu, aby waszej Eminencyi wyrazić niezmierny ból, jaki powoduje droga i przez cały świat głęboko odczuta strata. Miłość dziecka i głębokie uwielbienie, jakie żywiłem dla papieża i jego życia, towarzyszyć będą zmarłemu. Wieczna pamięć jego będzie zawsze błogosławiona. Po wszystkie czasy zapewnione jest mu wybitne miejsce w rocznikach św. Kościoła. Franciszek Józef.

Depeszę tę wręczono kardynałowi Tallianiemu, jako pierwszy telegram kondolencyjny.

Talliani odpowiedział: Współczucie Waszej Apostolskiej Mości w tej ciężkiej stracie, jaka nawiedziła nasz święty Kościół przez zgon papieża Leona XIII., jest prawdziwie wzruszające. Pospieszam Waszej Ces. Mości wyrazić najgłębsze i najgorętsze podziękowanie. Święte kolegium zachowa prawdziwą i pełną szacunku wdzięczność za ten dowód współczucia — *Talliani.*

Rzym 21. lipca. O godz. 11. w nocy cofnięto wojsko z pałacu św. Piotra. Popołudniu i w godzinach wieczornych panował na placu wielki tłok, nie było jednak żadnego wypadku. O godzinie 5 rano przybyło wojsko znów na plac św. Piotra. Z wszystkich części królestwa nadchodzą depeszę z doniesieniem, że wiadomość o śmierci papieża wywołała wszędzie najgłębsze, wrażenie szczególnie w Carpinetto, miejsu urodzenia Leona XIII. Rada gminna tamże natychmiast zwołaną została na posiedzenie celem uchwalenia sposobu uczczenia pamięci papieża. W Rzymie wszystkie teatry zamknięte a koncerty na publicznych miejscach odwołane.

Rzym 21. lipca. Certyfikat śmierci podpisany przez Lapponiego doręczono wieczór burmistrzowi ks. Colonn.e. Certyfikat wywodzi, że śmierć nastąpiła z powodu adynamicznej pneumonii i hemaragicznej pleuresis o godz. 4. min. 4 popołudniu.

Rzym 21. lipca. *Giornale d'Italia* donosi, że dziś będzie otwarty testament papieża. Pismo to twierdzi, że Ojciec święty zostawił testament polityczny, który zawiera różne zarządzenia co do konklawe.

Rzym 21. lipca. Kardynałowie Serafino Vanutelli, Di Pietro i Macchi objęli zarząd spraw kościelnych. Dziś rano zebrali się wszyscy bawiący w Rzymie kardynałowie w sali della Consistorio i odbyli pierwsze posiedzenie przygotowawcze do konklawe. Dziś złożą wszyscy przysięgę na wierność zasadom o konklawe.

Kamerlengo zawiadomił urzędową notą akredytowanych przy Watykanie dyplomatów o śmierci papieża, tak samo zawiadomił wszystkich kardynałów zagranicą i nuncyatury, internuncyuszów i papieskich delegatów i polecił im zakomunikować wiadomość wszystkim rządom.

Wszystkie urzędy kościelne są aż do ukończenia uroczystości pogrzebowych zamknięte. Ambasady przy Watykanie i zagraniczne instytuty religijne wywiesiły żałobne chorągwie.

Rzym 21. lipca. *Giornale d'Italia* sądzi że pontyfikat Leona XIII. jest ostatnią fazą politycznej walki między Watykanem a Włochami.

Rzym 21. lipca. *Trybuna* pisze, że możliwość zebrania się konklawe poza Rymem jest z góry wykluczona. Konklawe zbierze się za 12 dni.

Waszyngton 21. lipca. Sekretarz stanu telegrafował do kardynała Rampolli, że prezydent Roosevelt polecił mu wyrazić najgłębsze współczucie z powodu straty, jaką poniósł cały świat chrześcijański. Rządy zmarłego papieża należą do najświetniejszych w historyi kościoła katolickiego.

Wiedeń 21. lipca. Wszystkie dzienniki ogłaszają nekrologi i artykuły o papieżu.

Wiener Ztg. oświadcza, że papież był panującym w państwie ducha, że rządził on z prawdziwie chrześcijańską łagodnością i pojednawczością. Imię jego uwiecznione jest w dziejach chrystyanizmu.

N. fr. Presse nazywa papieża jednym z najznakomitszych mężów wieku, od którego wyszły potężne impulsy. Leon XIII. był wielkim mistrzem w polityce kościelnej i doprowadził kościół do niebywałych tryumfów. Zmarł wczoraj i książę pokoju, który całe życie poświęcił ludzkości.

Zeit podnosi, że opis rządów Leona XIII zapełni najznakomitszą kartę w historyi świata

Fremdenblatt zaznacza, że papież był dyplomatą pierwszego rzędu i okazał się gruntownym znawcą polityki światowej, którą też prowadził z wielkiem powodzeniem.

N. Wiener Tagblatt nazywa papieża politykiem w właściwem znaczeniu tego wyrazu. Historya świata uzna Leona XIII za jedną z najwybitniejszych indywidualności; do ogromnego znaczenia podniósł zmarły powagę Kościoła.

Vaterland, który wyszedł w czarnych obwódkach, opisuje w bardzo podniosłych wyrazach rządy i podziwienia godną osobistość Leona XIII.

Rzym. 21. lipca. Od cesarza Wilhelma nadeszła do kardynała Oreglii następująca depesza, datowana w Molde (w Norwegii): Boleśnie dotknięty otrzymaną właśnie żałobną wieścią przesyłam wysokiemu kollegium kardynalskiemu wyrazy mego najszczerszego współczucia w ciężkiej stracie, jaką rzymsko-katolicki kościół poniósł przez śmierć papieża Leona XIII. Dochowam dostojnemu starcowi, który był mi osobiście przyjacielem i którego tak nadzwyczajne przymioty serca i ducha jeszcze podczas mego ostatniego pobytu w Rzymie dopiero przed kilku tygodniami mogłem podziwiać, wiernej pamięci.

Rzym 21. lipca. *Trybuna* donosi: Prezydent ministrów Zanardelli telegrafował do prefektów, aby wzięli udział w uroczystości pogrzebowej jeśli zostaną przez władze kościelne zaproszeni. Zarządził zarazem, aby teatry i wszystkie inne publiczne widowiska w Rzymie aż do dalszego zarządzenia zamknięto, a kapele wojskowe zaniechały koncertów na publicznych placach.

Minister spraw zagranicznych Morni doniósł o śmierci papieża dyplomatycznym zastępcom Włoch.

Rząd włoski nie otrzymał oficyalnej wiadomości o śmierci papieża, nie uważa więc za potrzebne poczynić dalsze zarządzenia. Rząd na podstawie porozumienia z Watykanem będzie utrzymywał porządek na placu św. Piotra i podczas wystawienia zwłok w kościele św. Piotra.

Rzym, 21. lipca. Po ogłoszeniu wiadomości o śmierci wielu kupców zamknęło sklepy i wywiesiło na drzwiach tabliczkę: „Z powodu powszechnej żałoby zamknięto". Kościoły są przepełnione.

Budapeszt 21. lipca. Wszystkie tutejsze dzienniki poświęcają Leonowi XIII. wspomnienia pełne czci.

Pester Lloyd powiada, że żadnemu z poprzedników zmarłego papieża nie udało się tak wydatnie poprzeć interesy i powagę Kościoła, jak Leonowi XIII. Szczególnie zaś podnieść należy, że także akatolicy osobiście czcili i poważali papieża Leona XIII.

Pesti Naplo omawia stosunek Leona XIII do Węgier, szczególnie podczas walk kościelno-politycznych i powiada, że papież oczywiście niechętnie widział zaprowadzenie ślubów cywilnych na Węgrzech, jednakże niczego nie uczynił, aby walkę zaostrzyć.

Rzym 21, lipca. Przy łożu papieża odprawiają modlitwy zakonnicy z zakonu Minorytów, zmieniając się co 4 godziny, O gdz. 9 rano Oreglia w towarzystwie kilku wyższych kościelnych dygnitarzy wziął pod opiekę zwłoki papieża i jego apartamenty, poczem zawiadomił o tem innych kardynałów w sali gobelinowej. Następnie zebrali się kardynałowie w sali konsystorza.

Rzym 21. lipca. Agencya Stefaniego donosi: Po zawiadomieniu w oficyalny sposób o śmierci papieża przez Rampollę, złożył tenże funkcye sekretarza stanu i począł przygotowywać się do opuszczenia Watykanu. Oreglia prosił Rampollę, aby pozostał w dotychczasowych apartamentach, na co Rampolla się zgodził.

Kardynałowie właśnie zebrali się w sali konsystorza na pierwszą konferencyę, podczas której wybiorą prowizorycznego sekretarza konklawe. Nominacya sekretarza kongracyi konsystoryalnej będzie pozostawiona nowemu papieżowi.

Dziś rano rozpoczęto przygotowania w celu wystawienia zwłok papieża w kościele św. Piotra. 500 żołnierzy będzie pełniło służbę na placu św. Piotra, mieniają się co 4 godziny. Włoscy karabinierzy aż do proklamowania nowego papieża będą spełniali służbę w okolicy Watykanu. Dotychczas nadeszło 4000 depesz.

Londyn 21. lipca. (Telegram prywatny). Tutaj wiadomość o śmierci papieża wywarła stosunkowo nie wielkie wrażenie. Natomiast w Irlandyi, gdzie większość ludności jest katolicką, program przyjęcia pary królewskiej, która obecnie zwiedza ten kraj, w kilku miastach wielkim uległ zmianom.

W Dublinie, dokąd para królewska przybywała, usunięto w ulicach wszystkie pstre dekoracye przygotowane na przyjęcie królestwa.

Rzym, 21. lipca. (Tel. pryw.) Socyalistyczny *Avanti* podaje wiadomość, że kardynał podkomorzy papieski doniósł rządowi włoskiemu oficyalnie (?) o śmierci papieża. Wiadomość ta nie jest autentycznie sprawdzona a wydaje się niewiarygodną, choćby ze względu na źródło, z którego wyszła.

Rzym 21. lipca. (Tel. pryw.) *Osservatore Romano* i *Voce della Verita* przynoszą sprzeczne wiadomości o zgonie papieża. Pierwszy dziennik donosi, że papież już w południe dostał astmy, stracił przytomność i więcej jej nie odzyskał do zgonu.

Voce dela Verita natomiast donosi, że Ojciec św. aż do ostatniej chwili był zupełnie przytomny i rozmawiał, polecając kardynałom opiekę nad kościołem katolickiem.

Paryż 21. lipca. (Tel. pryw.) *Matin* przynosi opis zgonu Ojca św. przez sekretarza ambasady francuskiej przy Watykanie. Według opisu jego papież skończył o g. 3 min. 58.

Rzym 21. lipca. (Tel. pryw.) Dzień zabalsamowania zwłok oznaczony zostanie przy pierwszej kongregacyi kardynalskiej, a zarazem rozstrzygną, czy zwłoki mają być wystawione w kaplicy sykstyńskiej.

Telegramy i telefonematy.

Wilhelm II. w Poznaniu.

Poznań 21. lipca. *Posener Tagblatt* doniósł, że po powrocie z podróży północnej zawita cesarz Wilhelm do Poznania, by osobiście wybrać miejsce, na którem stanie zamek królewski. Podczas pobytu cesarza odbędzie się wielka parada załogi poznańskiej.

Sejm węgierski.

Budapeszt 21. lipca. (tel. pr.) Na początku posiedzenia Sejmu poświęcił prezydent Apponyi papieżowi ciepłe wspomnienie w nadzwyczaj podniosłych słowach, w formie właściwej temu znakomitemu mowcy. Poczem posiedzenie na znak żałoby zamknięto.

Edward VII. w Irlandyi

Londyn 21. lipca. Król i królowa wyjechali wczoraj do Irlandyi, gdzie zabawią 10 dni i gdzie gotują się dla nich wielkie owacye.

Budapeszt 21. lipca. (Tel. pryw.). *Budapesti Hirlap* donosi, że kardynał Vaszary czuje się od kiku dni niezdrów i nie pojedzie na konklawe. Wskutek tego Węgry nie będą wcale w konklawe reprezentowane.

Kopenhaga 21. lipca. (Tel. pryw.) Stan zdrowia Ibsena tak się polepszył, że zamierza on odbyć podróż do Petersburga i Finlandyi.

Rozmaitości.

§ **Głód w Chinach.** Korespondent *National Zeitung* donosi z Kwangsi: W prowincyi Kwangsi srozy się głód straszny. Władze w Hong-Kong wysłały specyalnego komisarza, aby osobiście sprawdził wiadomości, nadchodzące z rozmaitych miejscowości. Wiadomości okazały się prawdziwe. Aby uniknąć śmierci głodowej, wielu krejowców sprzedało się w niewolę. W porcie traktatowym Wuczau, na przystani statków chińskich, powstał prawdziwy targ niewolników, na którym krajowcy sprzedają wielką liczbę dzieci obojej płci.

Władze, nie mając dostatecznej ilości żywności dla więźniów, codziennie nakazują tracenie licznych aresztantów z pośród najcięższych przestępców. W mieście Saipingu — jak donosi komisarz — w krótkim czasie ścięto 1500 więźniów. Czasami w ciągu jednego dnia zdarza się sto egzekucyj. Zaledwie głowa skazańca stoczy się na ziemię a już zgłodniały tłum rzucał się na ciepłego jeszcze trupa, krajał kawałki ciała, piekł i zjadał. Zdarzało się, że oprawcy chwytali trupy straconych, zabierali do siebie i urządzali sprzedaż cząstkową mięsa ludzkiego. Gubernator kolonii angielskiej w Hong-Kongu ogłosił składki na rzecz dotkniętej głodem ludności Kwangsi. Za zebrane pieniądze zakupiono wielkie ilości ryżu i wysłano w rozmaite miejscowości. Rozumie się, że pomoc ta nie wystarczy do zażegnania strasznej klęski głodowej.

Dział rolniczy.

α **Stan zasiewów w Austryi.** Urzędowe sprawozdanie ze stanu zasiewów, wydane przez ministerstwo rolnictwa za czas do połowy lipca brzmi: Do katastrofy deszczowej z zeszłego tygodnia pogoda była bardzo korzystna; w drugiej jednak połowie lipca wskutek ciągłego deszczu i silnego opadu temperatury opóźniło się dojrzewanie oziminy. W niektórych okolicach Dolnej Austryi i w południowych Morawach musiano przerwać rozpoczęte żniwa żyta. — Deszcze zaś i silne wichry położyły zboże, wskutek czego widoki na zbiory pogorszyły się w Galicyi, Ślązku i Bukowinie. Z powodu tych szkód widoki na oziminy w Galicyi i na Ślązku gorsze, w innych okolicach średnio dobre. Żyto przeważnie dobre, zasiewy wiosenne w Galicyi obiecują dość dobre rezultaty. W Czechach zachodnich bądź bardzo niekorzystne, bądź mierne. — Zbiory w stronach południowych są przeważnie już ukończone z wynikiem zadowalniającym. Siano w wielu okolicach, zwłaszcza w Galicyi i na Ślązku wskutek deszczów po większej części zniszczone. Widoki na kartofle w Galicyi i Bukowinie wskutek deszczów mniej korzystne, bo kartofle gniją; w innych krajach przeważnie zadowalniające. Widoki na zbiór buraków cukrowych zadowalniające. Zbiory owoców w większej części kraju mniej mogą zadowolnić. Widoki co do chmielu w Galicyi w większej części kraju są zadowalniające, a miejscami nawet bardzo dobre. Wogóle przy niezadowalniającym stanie chmielu w innych krajach można w Galicyi oczekiwać zbiorów średniodobrych. W Brodach ofiarowano 140—160 k. za 50 klg.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 21 lipca Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 7·30 do 7·50, pszenica nowa 6·75 do 7·00, żyto gotowe 5·75 do 5·80, na term. 5·10 do 5·30, owies obroczny got. 5·50 do 5·80, na term. 4·50 do 4·75, jęczmień past. 4·50 do 4·90, jęczmień browarny 5·— do 5·40, rzepak 9·50—9·75, rzepak nowy 9·25 do 9·50, groch pastewny 5·75 do 6·—, groch do gotowania 7·50 do 8·50, wyka 4·50 do 4·75, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 6·50 do 7·25, kukurudza nowa 5·— do 5.50, stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo od 130 do 150. koniczyna czerwona 50·— do 55·—, biała 40·— do 55·—, szwedzka 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—

Spirytus loco za 50 lit. gotowy 18·00 do 18·25, paritas Tarnopol eskontyngentowy 10·25 do 10·50.

Tak pobyt jak i podaż ograniczone, ceny więcej nominalne, gdyż ruch ograniczony. — Jedynie spirytus wykazuje zwyżkę.

Wiedeń dnia 21 lipca. Kurs w kor. i po 50 klgr. Notowano: pszenica cisańska 8·25 do 8·70, żyto słowackie 6·80 do 6·95, jęczmień morawski 6·60 do 7·75, kukurudza węgierska 6·55 do 6·75, owies węgierski 6·— do 6·20, rzepak 12·— do 12·50, rzepak na sierpień-wrzesień —·—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienione.

Stan powietrza: ślicznie.

Budapeszt dn. 21 lipca. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na październik 7·17 do 7·18, żyto na październik 6·17 do 6·19, owies na październik 5·80 do 5·81, kukurudza na lipiec 6·36 do 6·37, kukurudza na sierpień 6·30 do 6·31, kukurudza na wrzesień 0·00 do 0·00, na maj 1904 5·02 do 5·04, rzepak na sierpień 11·35 do 11·45.

Oferty na pszenicę: mierne.

Obęć kupna: lepsza.

Usposobienie: silne.

Stan powietrza: pada deszcz.

Wiedeń dn. 21 lipca. Cukier (stale) 20·55 do —·—. Nafta galicyjska —·— do —·—. Spirytus 42·60. do —·—

Dział ekonomiczny.

β **Zamierzone utworzenie kartelu cukrowego** — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — rozbił się.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dn. 21 lipca. (Tel. „Gazety Narodowej"). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po połud. nin. Akcye austr. zakł. kred. 664·—, węg. zakładu kred. 782·—, Anglobanku 274·50, Unionbanku 528·—, Banku dla krajów koronnych 411·—, Bankvereinu 480·—, Bodencreditu 920 —, Gal. Banku hipot. 584·—, kolei państwowych 671·—, kolei południowej 83·—, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 428·50, kolei północnej 58·90, kolei czerniowieckiej 574·50, alpiny 371·—, Rima Muranya 461·—, praskiego towarz. żel. 1630·—, fabryki broni 348 —, tureckie tytoniowe 858·50, oblig. węg. indemnis. 98·85, renta majowa 100·80, austr. renta koronowa 100·65 węg. renta koronowa 99·85, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 98·70, 4-procent. listy banku krajowego 98·75, 4½-procent. listy banku krajow. 102·25, 4-procent listy banku hipotecznego 98·—, 4½-proc. listy banku hipotecznego 101·—, 5-procent. listy banku hipotecznego 111·90, 4-procent. galic. oblig. propinac. 100·25, 4-proc. galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85. 4-procent. pożyczka m. Lwowa 96·85, losy tureckie 121·75, marki 117·37, ruble 252·75.

Berlin d. 21 lipca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·25 (podług obliczenia procentowego), Spirytus —·—, Austryackie kredyty 000·—, Disc. Commandit. 000·—.

Frankfurt dn. 21 lipca. Giełda zagraniczna Austryackie kredyty 208·60, Kolej państwowa 000·00. Alpiny —·—, Disconto 000·00, Laura —·—.

Paryż d. 21 lipca. Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 97·57. Mąka 38·05.

Nadesłane

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

Bezkrwistość w 20 DNIACH
BLADACZKA ZDENERWOWANIE TRUDNY POWROT DO ZDRAWIA
WYLECZENIE RADYKALNE przez użycie
po wszystkich chorobach
ELIXIRU Sw. WINCENTEGO a PAULO
Jedyny środek upoważniony specjalnie
Objaśnienia u SIOSTR MIŁOSIERDZIA, 105, Rue St-Dominique, w Paryżu.
Skład główny środków Sw. Wincentego a Paulo 1. passage Saulnier, Paris.
Prospekta bezpłatnie w aptece Pana GUINET, Paryż.
We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha i Wewiórskiego.
W Krakowie u PP. Wiszniewskiego i Redyka. 3100

OSTRZEZENIE.

Publiczność poczuwając się do obowiązku popierania przemysłu rodzimego, żąda w sklepach kopert i papierów listowych wyrobu nowo założonej fabryki, S. W. Niemojowskiego ze Lwowa. Niektórzy kupcy, zwłaszcza prowincyonalni, którzy z powodów dla mnie niezrozumiałych, wzbraniają się utrzymywać na składzie moje wyroby, pozamawiali u swoich dostawców papiery listowe z napisem „Wyrób Krajowy" i publiczności żądającej wyrobów krajowych, jako takie sprzedają, wprowadzając ją w błąd, a wyrządzając przemysłowi rodzinnemu i mnie wielką krywdę.

Oświadczam więc, że w Kraju istnieje tylko jedna fabryka kopert i papierów listowych pod firmą S. W. Niemojowski, że wszystkie wyroby moje zaopatrzone są wyżej odbitą marką ochronną, wszelkie więc wyroby papierowe bez powyższej marki a tylko z napisem „Wyrób Krajowy" nie są w kraju wyrabiane, a ci, którzy je jako wyroby krajowe sprzedają, popełniają nadużycie, które publiczność powinna napiętnować.

Gdyby powyższe ogłoszenie nie położyło kresu dalszym nadużyciom, zmuszony będę ogłosić z imienia i nazwiska tych kupców, którzy je uprawiają.

S. W. Niemojowski

pierwsza w kraju fabryka wyrobów z papieru.

Roczna produkcya 39 milionów puszek

Puszki na próbę po 1 koronie.

Kancelarya adwokatów
Dr. Wincentego Bałabana i Dr. A. Vogla
przeniesiona
na ul. Kraszewskiego l. 8 parter.

Okulista
Dr. Leon Gruder
b. e. asystent, pierwszy operator i demonstrator na klinice ocznej radcy dworu prof. Fuchsa we Wiedniu ordynuje obecnie przy **ulicy Karola Ludwika l. 5.** od 10 do 12 przed południem i od pół do 4 do 5 po południu.

HOTEL EUROPEJSKI
(Alberta Szkowrona.)

Przyjechali do Lwowa dnia 21. lipca 1903. W. Polański z Rudnik, J. Drobniewicz z Rozwadowa, J. Doschot z Czortkowa, J. Szymański ze Zwierzenic, St. Starzyński z Warszawy, J. Grunwald z Jezupola, Z. Zawadzki z Warszawy, L. Thom z Zeldeca, C. Skrzyńska z Krościenka, O. Sala z Wysocka, J. Leszczyński z Olszanicy, W. Karśnicki z Rosyi.

Największy wybór BIELIZNY, Koszule od zł. 1·60, 1·80, 2 do 3.
Pończochy, Szkarpetki, wszelkie towary trykotowe.
Płótna i Stołową bieliznę
Główny skład bielizny Prof. dr. Jaegera i dr. Lahmanna, poleca po najtańszych cenach.
F. S. Bardasz we Lwowie ul. Teatralna l. 9,
vis à vis kościoła Katedralnego.

Książe i milionerka.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Do licha! — zawołał — godzina trzecia. Wybacz panie Babilon, że cię przetrzymałem do tak późnej pory.

— Od dawna nie spędziłem równie przyjemnego wieczoru — zapewniał gospodarz. — Pozwoliłeś mi pan dosiąść ulubionego konika i mnie raczej wypada przeprosić pana za nadużycie jego cierpliwości. Radbym tylko zadać jedno jeszcze pytanie — dodał. — Czy pan kiedy zarządzałeś hotelem?

— Nigdy — zaprzeczył Racksole, wstając z fotelu.

— W takim razie chybiłeś pan przeznaczenia swego; mógłbyś być najznakomitszym zarządcą hotelowym, przewyższającym mnie nawet w sztuce, w której dotychczas nikt nie dorównał mi jeszcze.

— Pochlebiasz pan mojej próżności — odparł, śmiejąc się, Amerykanin.

— Ja pochlebiam? Nie znasz mnie pan. Nie pochlebiam nikomu, z wyjątkiem chyba gości wysoko położonych, co w takim razie odbijam w rachunku...

— Mówiąc o wysoko położonych gościach słyszałem, że dwóch książąt niemieckich ma tu przybyć jutro.

— Wiesz pan na pewno?

— Jak przyjąć ich wypada? Czy należy witać uroczyście, składając u wejścia ukłony lub coś podobnego?

— Nie potrzeba; chyba że poznać ich życzysz pan sobie koniecznie. Tegoczesnych właścicieli hotelów nie można równać z oberżystami wieków średnich; nie widują ich nawet książęta, jeśli nie zachodzi jaka okoliczność nadzwyczajna. Lubo wielki książę von Rüdesheim i książę Aribert zaszczycali mnie poprzednio kilkakrotnie obecnością swoją, nie spotykałem ich nigdy. Należy przekonać się tylko, czy poczynione odpowiednie przygotowania.

Rozmawiali jeszcze chwilę, poczem Racksole pożegnał gospodarza, życząc dobrej nocy.

— Pozwól pan, że cię odprowadzę do numeru; windy muszą już być pozamykane a korytarze puste.

— Dziękuję — odparł Racksole. — Wolę sam krążyć po własnym hotelu. Trafię do zajmowanego pokoju.

Mimo tego zapewnienia milioner, wszedłszy na korytarze, błądzić zaczął, jak w labiryncie. Wiedział, że mieszka pod numerem 107, ale zapomniał, czy pokój ten leżał na pierwszem, czy na drugiem piętrze.

Nie mógł odnaleść schodów; we wszystkich słynniejszych hotelach schody dziś wyszły z użycia, a hotelowi architekci usuwają je w najdalsze kąty, aby nie raziły oczu zepsutej, kosmopolitycznej publiczności.

Obszerny hotel Babilon o tej późnej godzinie zdawał się zupełnie pusty; gdzieniegdzie tylko świeciła lampa elektryczna.

Po grubym dywanie kroki Racksola nie czyniły najlżejszego szelestu; chodził na prawo i lewo, częścią ubawiony, częścią zdziwiony panującą dokoła jakby tajemniczością. Zdawało mu się, że słyszy całe legiony nadziemskich duchów, schodzących cicho ze sfer górnych.

W końcu odnalazł ciemne, wązkie schody i wszedł na pierwsze piętro. Przekonał się zaraz, że tam numery pokojów sięgają zaledwie cyfry siedmdziesiąt; poszukał innych schodów i dostał się na drugie piętro.

Po kolorze ścian poznał, że jest na korytarzu, prowadzącym do jego pokoju i zadowolony, gwizdać zaczął pocichu. Zdało mu się nieraz, że słyszy kroki w poprzecznym korytarzu; jakby instynktem wiedziony, ukrył się w zagłębieniu, w ktorem stało krzesło do użytku usługującego kelnera.

Wychylając ciekawie głowę, spostrzegł, że klamka na drzwiach jednych przewiązana była białą wstążką i usłyszał zaraz zbliżające się w tę stronę kroki. Po chwili Racksole ujrzał wychodzącego z bocznego korytarza Juliana, w kapeluszu na głowie, z rękoma w kieszeni, w zwykłem, noszonem na służbie ubraniu.

Milionerowi stanęły w pamięci słowa, wyrzeczone przez Babilona. Żałował, że nie miał przy sobie rewolweru; nie umiałby wytłómaczyć, dlaczego zapragnął tej broni, znajdując się w jednym z pierwszorzędnych, używającym najlepszej sławy hotelu londyńskim, odczuwał jednak potrzebę takiego zaczepnego lub odpornego narzędzia.

Ułożył naprędce plan działania: postanowił, że jeśli Julian koło jego kryjówki przechodzić będzie, uchwyci go za gardło i trzymając w ten sposób, zada wysoce zagadkowemu kelnerowi kilka stanowczych pytań.

Julian zatrzymał się przede drzwiami z klamką, przewiązaną wstążką i naciskając ją z niesłychaną ostrożnością, wszedł po cichu do pokoju.

Niebawem nocny włóczęga powrócił, zamknął drzwi z tą samą ostrożnością, z jaką je otwierał, ściągnął z klamki wstążkę, zawrócił i zniknął w poprzecznym korytarzu.

— To dziwne — mówił do siebie Racksole — bardzo dziwne!

Uznał, że wypada przekonać się, jaki numer nawiedzanego przez Juliana nocą pokoju; przystąpił do drzwi i stanął jak wryty.

Numer 111, zatem pokój jego córki! Próbował go otworzyć, ale drzwi były na klucz zamknięte. Pobiegł do swego pokoju, chwycił w rękę rewolwer (broń specyalnie używaną przez milionerów) i podążył za kelnerem do bocznego korytarza. Tam w głębi znajdowało się okno i przez nie, najspokojniej w świecie, wyglądał Julian. W mgnieniu oka Racksole znalazł się obok niego.

— Słówko jedno, przyjacielu! — zawołał Amerykanin, poruszając niby odniechcenia rewolwer w ręku.

Julian, zaskoczony niespodzianie, nie stracił przytomności umysłu.

— Słucham pana — rzekł.

— Radbym wiedzieć, coś u dyabła robił przed chwilą w pokoju pod numerem 111?

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

Bulion
świeży, parą gotowany, przewyborny, po zniżonych cenach złr. 5·— 6·—, 7·50, dla chorych z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 złr. kilo. — **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Świeży miód pszczelny z gwarancyą za prawdziwość jakości, wysyła w 5-kg. puszkach za pobraniem pocztowem po 6 koron, opłatnie **J. Menczer w Mikulińcach.** 185

Bióro nauczycielskie Mm. Allement, ul. Trzeciego Maja l. 5. poleca nauczycielki Polki do klas niższych i wyższych z muzyką i językami — oraz francuzki.

Zakład leczniczy założony 1850
w Priessnitzthal
w MÖDLING pod Wiedniem
dla nerwowych, potrzebujących odpoczynku, kuracyj odżywiających i dyetetycznych. Od r. 1903 oddzielny pawilon wedle systemu Allanda dla kuracyj powietrznych i do leczenia. **Dr. Józef Weiss** członek wydziału lekarskiego, członek Stowarzyszenia dla psychiatryi i neurologii, członek Stowarzyszenia wewn. medycyny. 9152

Wagi wagonowe,
wagi mostowe, wagi dla bydła, wagi dziesiętne i ramienne najnowszej konstrukcyi i po cenach najtańszych oferuje
V. Cerveny
Fabryka wag. 8995
Praga — Žižkov.

Piegi
usuwa w 7 dniach zupełnie
dr. Christoffa ambrakrem,
najlepszy niezawodny środek do utrzymania czysto i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginalnych słoikach, których opakowanie ma zarejestrowany znak ochronny.
Cena 1 k. 60 h. Mydło do tego 70 h. 8945
Główny skład ma we Lwowie Zygm. Recker, apt.; w Krakowie Wiktor Rodyk, M. Bartmański i Ska, apt.; w Nowym Sączu E. Mikulowski, apt.; w Przemyślu M. Schwarz apt.; w Tarnowie Mar. Krzyżanowski, apt.; Dr. I. Frankes. apt. — Składy prócz tego we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych.

Nauczycielki
zamiejscowe, przygotowujące się w czasie wakacyj do egzaminów we Lwowie i panienki pozostające w tym czasie dla nauki w mieście, przyjmuje się na mieszkanie z utrzymaniem, **ul. Piekarska l. 6, I. piętro.** 9124

MEBLE GIĘTE
Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, **ul. Kleparowska l. 15 „Przytulisko“,** zabiera się na żądanie meble do naprawy a roznosi reperowane i nowo zakupione. Ceny umiarkowane — robota staranna. 9086

Zakład fryzyerski
Edw. Grillmayera
w Hotelu Żorża,
wspaniale urządzony, z osobnym pokojem DO CZESANIA PAŃ, poleca wielki wybór perfumeryi, przyrządów toaletowych, jako też duży zapas peruk, który jako fryzyer miejskiego teatru lwowskiego, mając sporo na składzie, wypożycza także teatrom amatorskim, prowincyonalnym. Ceny umiarkowane.

5.000 do 10.000 koron
rocznie wynosi czynsz za lokal w śródmieściu Lwowa, przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 koron rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie, a to: **Materace** czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do zł. 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 5·50, 7, 8 do 10 zł. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła itp. * * Nowość, — maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 2 poduszki. Drelichy na materace metr po 50, 60, 70, 80, 90 zł. do 1·30.
największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Szustera,
Lwów. Kopernika 5. 9118

Zestosunkowani i zręczni
Zastępcy
maszyn gospodarczych dla sprzedaży pras do paszy **zostaną przyjęci.**
Ewantualnie może być oddaną **wyłączna sprzedaż** jednej pierwszorzędnej firmie.
Otto Hofmann w Horowitz.
Kociołki do kuchni. — Uniwersalne kociołki z przykrywą reformowane. — Szybkowarki. 9212

9184 **Założone w 1882 roku**
Towarzystwo Tkaczy
pod wezwaniem św. Sylwestra
w KORCZYNIE
poczta loco, obok Krosna,
zaszczycone medalami zasługi na wystawach w Rzeszowie, w Przemyślu, w Krakowie i na powszechnej wystawie we Lwowie w roku 1894.
Poleca Szanownej Publiczności
ze swego głównego składu wyroby czysto lniane jak:
Płótna różnego gatunku od najcieńszych do najgrubszych na koszule, kalesony, prześcieradła, poszewki, sienniki, worki, ścierki do podłóg; **Płócienka** kolorowe w różnych deseniach; **dreliszki** szare i kolorowe liberyjne; **dymy** zwykłe i adamaszkowe; **ręczniki** zwykłe i adamaszkowe; **obrusy z serwetami** w różnych deseniach i gatunkach, tak białe adamaszkowe, jak również kolorowe; **chustki** męskie i damskie białe; **ścierki** szare w desen, białe z z brzegami kolorowymi; **fartuszki** kolorowe lniane lub z kręconych nici ze szlakiem; **kapy** na łóżka. **Kamgarny** czysto wełniane, **szewioty** (zeugi) na ubrania męskie, letnie i zimowe różnego koloru i gatunku itp. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.
Uwaga: Towarzystwo nie posiada w żadnem mieście składu, ani też żadnych agentów nie wysyła, li tylko w KORCZYNIE (przy szkole zawodowej tkackiej) we własnej kamienicy.
ADRES: Towarzystwo Tkaczy pod wezwaniem św. Sylwestra w Korczynie koło Krosna.
Cenniki i próbki na żądanie wysyła się franco.
Z poważaniem *Dyrekcya.*

BANK MELIORACYJNY
ul. Kopernika l., l. p.
(nad apteką Mikolasza)
wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże, wykonanie pracy.

Giovanni Zuliani i Syn
pierwsza krajowa 9060
Fabryka wyrobów cementowych
Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon nr. 658.
Filje:
Stanisławów ul. Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.
posadzki weneckie terrazzo granito — płytki maszynowe z cementu deseniowane do posadzek — betonowe kanały — rury wodociągowe — sklepienia łukowe — rezerwoary i muszle — schody — balkony — żłoby — grobowce — ozdoby budowlane i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Kawiarnia Amerykańska
9187 **przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie.**
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór.

Tylko własnego wyrobu
Nawozy sztuczne
poleca 9204
I. Galic. Towarz. dla przemysłu chemicznego
we Lwowie, ul. Kościuszki l. 10.
Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Wzory anonsów
dla wszystkich gałęzi przemysłu i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników, pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycya anonsów **Rudolf Mosse,** Wiedeń I, Seilerstätte 2.

Ruch pociągów kolejowych.

Lwów- Rymanów-Iwonicz, Muszyna Krynica-Zakopane via Przemyśl, Rzeszów; Muszyna Krynica, Żegiestów-Zakopane via Tarnów; Morszyn-Truskawiec-Rymanów-Iwonicz via Stryj, Karlsbad przez Pragę.

10 55	4 10	8 35	6 15	12 45	8 25	2 50	odj. Lwów prz.	2 8	1 30	8 40	5 50	8 55	6 10	9 50
6 36	11 12	4 00	1 26	6 16	4 00	11 40	odj. Tarnopol prz.	—	4 56	1 18	1 18	2 28	10 02	3 59
7 43	—	5 12	1 48	—	5 15	12 11	„ Brody prz.	—	3 55	11 51	11 51	—	8 46	2 40
1 07	6 26	11 05	8 53	2 18	9 57	4 32	prz. Przemyśl odj.	12 55	11 40	7 05	3 19	6 10	3 45	7 35
5 33	11 15	3 28	—	—	—	—	prz. Rymanów odj.	—	7 18	1 33	—	—	9 37	1 33
5 44	11 26	3 38	—	—	—	—	„ Iwonicz „	—	7 07	1 20	—	—	9 25	1 20
12 11	6 14	9 06	—	—	—	—	„ Żegiestów „	—	—	11 17	—	—	—	11 17
12 22	6 27	9 15	—	—	—	—	„ Muszyna Krynica „	—	—	11 00	—	—	—	11 00
3 35¹) | 4 05²)	—	—	—	—	—	—	„ Zakopane „	—	—	—	—	—	9 20³) | 10 20⁴)	—
1 27	6 45	11 30	9 17	2 25	10 03	4 38	odj. Przemyśl prz.	12 45	11 31	6 56	2 51	5 45	3 35	6 40
2 23	7 41	12 32	10 20	3 21	10 59	5 17	„ Jarosław „	12 08	11 50	6 18	1 55	4 41	2 38	5 43
3 35	8 27	1 45	11 35	3 55	11 33	6 11	prz. Rzeszów odj.	11 20	9 45	5 27	12 45	3 21	1 27	4 17
7 07	1 20	—	—	7 07	—	—	prz. Iwonicz odj.	7 24	5 44	11 26	—	—	7 11	—
7 18	1 33	—	—	7 18	—	—	„ Rymanów „	7 11	5 36	11 15	—	—	7 24	—
12 11	6 14	—	—	12 11	—	—	„ Żegiestów „	—	—	—	—	—	—	—
12 22	6 27	—	—	12 22	—	—	„ Muszyna Krynica „	—	—	—	—	—	—	—
3 35¹) | 4 05²)	—	—	—	—	—	—	„ Zakopane „	9 20³) | 10 20⁴)	—	—	—	—	9 20³) | 10 20⁴)	—
4 15	9 07	1 55	11 50	4 00	11 39	6 20	odj. Rzeszów prz.	11 15	9 39	5 32	12 25	3 15	1 17	4 05
6 30	11 10	4 10	2 02	5 21	1 03	8 03	prz. Tarnów odj.	9 32	8 15	4 06	10 25	1 18	11 18	1 40
12 11	6 14	9 06	7 58	12 11	6 14	—	prz. Żegiestów odj.	4 05	—	11 17	5 42	8 12	—	—
12 22	6 27	9 22	8 14	12 22	6 37	—	„ Muszyna Krynica „	3 50	—	11 00	5 32	7 53	—	—
—	—	—	—	—	—	7 05	„ Zakopane „	9 20³) | 10 20⁴)	—	—	—	—	—	—
6 35	11 30	4 20	2 17	5 2	1 05	8 08	odj. Tarnów prz.	9 20	8 11	4 00	10 18	12 58	11 05	1 15
8 45	1 30	6 25	4 35	6 55	3 24	9 35	prz. Kraków odj.	8 33	6 43	2 40	8 10	10 50	9 00	11 00
9 02²) | 10 25¹)	—	—	—	9 02²) | 10 25¹)	—	11 40	odj. Kraków via Podgórze-Płaszów-Sucha prz.	—	—	2 36	—	—	—	—
1 14 | 2 05	—	—	—	1 14 | 2 05	—	3 32	prz. Chabówka	—	—	11 15	—	—	—	—
3 35¹) | 4 05²)	—	—	—	3 15¹) | 4 05²)	—	7 05	„ Zakopane	—	—	9 20³)	—	—	—	—
—	2 00	6 40	—	7 18	2 31	10 00	odj. Kraków dw. k. półn. prz.	8 18	6 19	2 46	7 38	10 09	8 18	—
—	5 45	9 50	—	9 30	5 45	9 50	prz. Praga odj.	7 25	6 20	11 05	6 20	7 25	7 25	—
—	9 31	2 08	—	4 27	9 31	2 08³)	„ Karlsbad „	11 50	5 25⁴)	7 14	2 55⁴)	11 50	11 50	—
—	—	—	6 45	9 05	3 05	6 40	odj. Lwów prz.	7 45	1 10	4 35	10 40	9 57	—	—
—	—	—	8 50	11 05	5 05	8 49	prz. Stryj odj.	5 39	11 10	2 40	8 50	8 03	—	—
—	—	—	10 00	12 01	5 57	10 38	„ Drohobycz (Truskaw.) „	4 16	10 06	1 36	7 54	6 30	—	—
—	—	—	—	7 11	—	5 33	„ Rymanów „	9 37	—	7 18	1 33	—	—	—
—	—	—	—	7 24	—	5 44	„ Iwonicz „	9 25	—	7 07	1 20	—	—	—
—	—	—	—	11 51	—	10 32	„ Morszyn „	9 11	10 20	—	8 14	—	—	—

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem. Czas średnio-europejski.

¹) Od 1|5 do 24|6 i od 16|9 do 30|4.
²) Od 25|6 do 15|9.
³) Od 1|6 do 31|8.
⁴) Od 27|6 do 15|9.

Lwów-Kraków-Wiedeń- Warszawa-Wrocław-Berlin, Praga-Karlsbad, Rzym-Florencya-Wenecya, Zurych-Paryż-Ostenda, Kijów-Odessa-Wilno.

12 45	8 25	2 50	odj. Lwów prz.	2 31	1 30	8 40
2 41	6 22	2 40	odj. Lwów prz.	12 20	—	9 20
7 33	1 34	7 58	prz. Czerniowce odj.	7 03	—	1 50
2 00	10 00	10 30	„ Jassy „	12 30	—	5 05
7 32	6 55	9 25	„ Bukareszt „	7 32	—	9 15
9 33	12 35	—	„ Konstancya „	4 50	—	1 40
10 35¹)	—	—	„ Konstantynopol „	10 00¹)	—	—
6 50	2 24	9 38	prz. Kraków odj.	8 42	6 12	2 49
9 11	—	—	prz. Warszawa odj.	7 51	—	—
2 17	10 53	5 56	„ Wrocław „	2 15	10 05	6 22
8 55	5 25	11 19	„ Berlin „	8 26	4 49	11 20
7 18	2 31	10 00	odj. Kraków dw. k. półn. prz.	8 18	6 19	2 43
12 22	6 41	3 07	prz. Przerów odj.	3 57	1 24	10 40
12 28	6 51	3 08	odj. Przerów prz.	3 20	1 16	10 34
9 30	5 41	9 50	prz. Praga odj.	7 24	6 20	11 05
4 27	2 11	2 08³)	„ Karlsbad „	11 50	2 55⁴)	7 14
3 45	9 40	6 15	prz. Wiedeń dw. k. półn. odj.	12 15	10 05	7 50
—	—	7 25	odj. Wiedeń dw. k. poł. prz.	—	—	9 45
—	—	11 05	prz. Wenecya odj.	—	—	4 15
—	—	6 11	„ Florencya „	—	—	9 16
—	—	1 10	„ Rzym „	—	—	2 35
via Avricour 8 25 / via Salzburg 8 21	—	10 00	odj. Wiedeń dw. k. zach. prz.	7 30	Ostende-Express 5 25 / Orient-Express 5 50 / via Avricour 7 10 / via Delle 7 10	via Avricour 5 50
via Avricour 10 55 / via Salzburg 7 15	—	6 38	prz. Zurych odj.	↑	↑	↑
—	—	5 45	„ Paryż „	8 35	7 8 / 12 35	8 45 / 10 40
	Ostende-Express 10 45 / Orient-Express 8 00 / via Delle 7 33		„ Ostenda „	—	4 46	— / —
6 30	1 30	9 00	odj. Lwów prz.	7 55		2 30	10 20
5 55	7 14	7 59	prz. Kijów / Odessa via Podwołoczyska odj.	8 14		8 24	11 19
8 13	8 34	8 05	„ Kijów / Wilno via Brody „	8 14		7 49	8 19
5 58	9 20	—		—		6 20	11 13
11 07	5 12	—		—		1 20	7 33

¹) Tylko w piątki i poniedziałki.
²) Od 1 czerwca do 31 sierpnia.

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem. Czas średnio-europejski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.